



10 kwietnia 2024 r. (środa)

## PROGRAM OBCHODÓW XIV ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

**8:00** Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Kościół seminarialny pw. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca  
w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

**8:41** Apel Pamięci

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie

**19:00** Msza Święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela

**20:00** Marsz Pamięci z Bazyliki Archikatedralnej pod Pałac Prezydencki

**21:00** Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie



**POKAŻMY, ŻE PAMIĘTAMY!**

Przypomnijmy tragiczne wydarzenia – 10 kwietnia 2010 roku samolot rządowy Tu-154 rozbił się w Smoleńsku. W katastrofie zginęło 96 osób, w tym prezydencka para, a także m.in. ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski czy najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego.

Po śmierci Kaczyńskiego jego obowiązki przejął Bronisław Komorowski, który zarządził w kraju żałobę narodową. <https://www.wprost.pl/amp/11648707/14-rocznica-katastrofy-smolenskiej-pis-i-duda-podali-program-obchodow.html>



„W hołdzie Ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.”  
14 listopada 2007r.

**STOWARZYSZENIE GNIAZDA INTEGRACJI LOKALNEJ „GIL”  
ZAPRASZA DO ODDANIA HOŁDU OFIAROM  
**ZBRODNI KATYŃSKIEJ  
I TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ**  
**14 kwietnia 2024r. w Rabce-Zdroju****

**PRZEBIEG UROCZYŚCZOŚCI:**

- 9:30** - Rozpoczęcie uroczystości pod Krzyżem Katyńskim na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Orkana:  
– Hymn Państwowy  
– Modlitwa w intencji ofiar  
– Słowo wprowadzające – prezes Stowarzyszenia „GIL” Stanisław Kiersztyn  
– Złożenie wiązanek i zapalenie zniczy  
– Odsłonięcie i poświęcenie tablicy na grobie dr Tadeusza Malewskiego
- 10:30** - Wyprowadzenie sztandarów i przemarsz do kościoła Św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju
- 11:00** - Uroczyste wprowadzenie sztandarów, Msza Święta w intencji Ojczyzny oraz Ofiar Zbrodni Katyńskiej i Tragedii Smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r.
- 12:00** - Zapalenie zniczy i złożenie wiązanek pod Obeliskiem Smoleńskim w Ogrodzie Różańcowym. Wręczenie dyplomów i pamiątkowych guzików katyńskich uczestnikom uroczystości.



**DO UDZIAŁU W UROCZYŚCZOŚCI  
ZAPRASZAMY POCZTY SZTANDAROWE**

**Współorganizatorzy uroczystości:**

Parafia pod wezwaniem Św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju  
Podhalańska Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Błyskawica”  
Rabczańscy harcerze: ZHP - I Podhalańska Wielopoziomowa Drużyna Harcerska im. Danuty Siedzikówny INKI oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

**Czytaj też:**

- <https://parafia-rabka.swmm.eu/Ojczyzna.pdf>
- <http://parafia.rabka.swmm.eu/tematy/Przesladowani.pdf>
- <https://parafia-rabka.swmm.eu/Pielgrzymki.pdf>
- <https://muzhp.pl/kalendarium/katastrofa-w-smolensku>
- <https://muzhp.pl/wyszukiwarka?phrase=smole%C5%84sk>
- <https://muzhp.pl/wyszukiwarka?phrase=katy%C5%84>



## Ks. Grzywocz: Oskarżamy Boga, że milczy, gdy ludzie cierpią, jakby Jego milczenie było czymś złym

WIARA

<https://deon.pl/wiara/ks-grzywocz-oskarzamy-boga-ze-milczy-gdy-ludzie-cierpia-jakby-jego-milczenie-bylo-czymys-zlym,2787497>

Dlaczego Bóg milczał, kiedy Jego Syn wisiał na krzyżu? Często spotykamy się z zarzutem, że Bóg milczał w Auschwitz, że nie reagował, gdy umierał nam ktoś bliski... - czytamy w książce ks. Krzysztofa Grzywocza "Bliskość Boga".

**Publikujemy fragment książki:** „ Skąd taki zarzut? Z czego on wynika? Z niedowartościowania milczenia Boga – tak jakby Jego milczenie było czymś niepokojącym, niewłaściwym? A może jest ono właśnie wtedy cenniejsze niż Jego słowo? A może dlatego Bóg milczy w takich chwilach, ponieważ jest to nieocenione, najbardziej twórcze i źródłowe błogosławieństwo? Milczenie – ważny przejaw słowa. Ono nie znaczy, że Bóg nas lekceważy, ponieważ nic do nas nie mówi – to jest wyłącznie nasza projekcja, nasze doświadczenie. W Bogu milczenie jest cenne. W chwilach najtrudniejszych Bóg daje swoją ciszę – źródło wszelkich słów. Dlatego jako kapłan nie muszę się wstydzić swojego milczenia, gdy siedzę przykładowo obok Kasi, która leży w szpitalu po próbie samobójczej. Daję jej bowiem to, co najcenniejsze: błogosławieństwo ciszy i błogosławieństwo milczenia. Starajmy się dobrze zrozumieć, jaka jest wartość Bogoż milczenia.

**Naiwni i niedoświadczeni ludzie zarzucają Bogu, że milczy:** Jak wielka musi to być wartość, skoro w najtrudniejszych, najbardziej mrocznych chwilach Bóg trwa w ciszy, patrzy na nas i błogosławi swoim milczeniem. Z tego milczenia zrodzą się łzy i uczucia, zrodzą się piękne słowa i myśli. Ale najpierw Bóg daje samo źródło, sam początek: swoją ciszę. Daje to, co najcenniejsze, w chwilach, kiedy nam jest najtrudniej. Naiwni i niedoświadczeni ludzie zarzucają Bogu, że milczy. Ale co z tego, że milczy?! Milczy, ale nie odchodzi od człowieka. Wielu ludziom cisza kojarzy się z odejściem, z lekceważeniem, bo tak byli kiedyś przez kogoś potraktowani: „Kiedy matka się pogniwała, to nic nie mówiła, a kiedy rodzice się kłócili, wówczas w domu mieliśmy «ciche dni»”.

**Gdy Bóg milczy, najbardziej błogosławi światu:** Milczenie interpretowane jest tu jako kara, jako cisza odejścia, jako groźba... „Było cicho, gdy ojciec odszedł z domu”. Ale to nie jest przecież opowieść o Bogu. To nie jest Bóg! W Bogu milczenie jest skarbem. Dlatego trzeba się zmierzyć z jego pierwszym etapem: oczyścić swoją koncepcję milczenia, swoje przeżywanie ciszy, aby doświadczyć milczenia Boga, które jest źródłem wszelkiej harmonii, wszelkich słów, wszelkiego pokoju. Gdy Bóg milczy, najbardziej błogosławi światu...

Tekst jest fragmentem książki "Bliskość Boga. Cisza. Modlitwa. Słuchanie" ks. Krzysztofa Grzywocza, wydanej przez Wydawnictwo WAM. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji.

# KS. KRZYSZTOF GRZYWOCZ



## BLISKOŚĆ BOGA

Cisza. Modlitwa. Słuchanie

WYDAWNICTWO WAM

<https://youtu.be/Y6auHF872lc>



„Hej góry, hej góry  
Czemu w sercu smutek  
Skoro w niebie zagrają  
Na góralską nutę...  
Hej góry, hej góry  
Czemu w sercu trwoga  
Skoro z wierzchów ciut bliżej  
Jest do Pana Boga”

17 sierpnia 2017 r. wyruszył w stronę szczytu Bortelhorn w Alpach Szwajcarskich i odtąd ślad po nim zaginął.

<https://youtu.be/Y6auHF872lc>



<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/5104367/bliskosc-boga-cisza-modlitwa-sluchanie>

<https://youtu.be/Yz-lsHzk13w>

ks.Krzysztof Grzywocz

*Cisza*



- <https://stacja7.pl/ludzie/do-samego-konca-na-pelnej-petardzie-ks-jan-kaczkowski/>



Video: <https://youtu.be/LhplF32YA1U>

"Johnny" zdobył nagrodę publiczności na festiwalu filmowym w Gdyni, a w weekend otwarcia przyciągnął do kin ponad 100 tys. widzów. - Ja przeżywam film niesamowicie głęboko - mówi Gazeta.pl Patryk Galewski, którego zagrał Piotr Trojan. - Ludzie, którzy stworzyli ten film, zrobili coś więcej niż tylko nakręcili kolejne zlecenie - podkreśla. Rozmawiamy też o jego pierwszym spotkaniu z ks. Janem Kaczkowskim i o tym, jakiego Kościoła chciał duchowny. <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114438,28969053,patryk-galewski-nigdy-nie-pogodzilem-sie-z-tym-ze-jana-nie.html> .

<https://www.filmweb.pl/video/Zwiastun/Johnny+Zwiastun+nr+1-62221>



**Zobacz też: Świadectwo:** [https://youtu.be/wQ\\_1LDTPzTE](https://youtu.be/wQ_1LDTPzTE)  
[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_2022-09-25.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2022-09-25.pdf)



**HOMILIA O. ANDRZEJA LASKOSZA CSSR Z SANKTUARIUM NMP GWIAZDY NOWEJ EWANGELIZACJI I ŚW. JANA PAWŁA II**

**HOMILIA O. ANDRZEJA LASKOSZA CSSR Z SANKTUARIUM NMP GWIAZDY NOWEJ EWANGELIZACJI I ŚW. JANA PAWŁA II W TORUNIU**

---



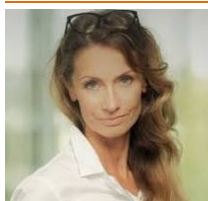
**KATECHEZA: MISTERIUM KOŚCIOŁA**

---



**SPRÓBUJ POMYŚLEĆ**

---



**ROZMOWY NIEDOKOŃCZONE Z PAR. P.W. ZWIASTOWANIA NMP W DOBRZYNIEMIE KOŚCIELNYM: OBECNE ZAGROŻENIA ŻYCIA RELIGIJNEGO RODZINY I MŁODZIEŻY ( ABORCJA, PIGUŁKA DZIEŃ PO ITD... )**

---



**MYŚLĄC OJCZYŻNA – PROF. DOROTA KORNAS-BIELA**

---

# ODRZUCENIE WIARY

## Jezus Chrystus jako persona non grata. Jego nauczanie coraz bardziej rozmija się z mentalnością współczesnego świata:

<https://wpolityce.pl/kosciol/687711-jezus-chrystus-jako-persona-non-grata>



Nauczanie Jezusa Chrystusa jest dziś odrzucane / autor: Fratria

Niedawno dużym echem w Polsce odbiła się publikacja książki Artura Nowaka i Ireneusza Ziemińskiego **„Chrześcijaństwo. Amoralna religia”**. To, że autorzy przedstawili chrześcijaństwo jako największe zło, jakie mogło spotkać ludzkość w całych swoich dziejach, nie wywołało większego zdziwienia. W końcu przyzwyczailiśmy się już do nieustannych oskarżeń pod adresem naszej religii. Sądząc po reakcjach, oburzenie wywołała natomiast napastliwość, z jaką autorzy potraktowali samego Chrystusa, przedstawiając go jako głównego sprawcę całego zła, które przyniosła światu instytucja Kościoła oraz idee wywiedzione z Ewangelii. Generalnie książka Nowaka i Ziemińskiego jest nieuczciwa intelektualnie i bałamutna. Zawiera tak wiele przekłamań i przeinaczeń, że trudno je nawet wszystkie zliczyć, o czym pisałem w recenzji na łamach „Sieci”. To, że tak wiele osób daje wiarę teom przedstawionym przez autorów, jest jedynie świadectwem ignorancji, by nie rzec analfabetyzmu religijnego panującego w naszym kraju. Jedno jednak należy oddać Nowakowi i Ziemińskiemu: są w swej krytyce konsekwentni. Nie można zwalczać chrześcijaństwa bez zwalczania założyciela. To przecież Jezus stworzył tę religię, nadał jej kształt i zasady. Do tej pory większość krytyków ograniczała się do piętnowania Kościoła, pozostawiając jednak Chrystusa w spokoju. Ich zdaniem nauka wędrownego kaznodziei z Nazaretu została wypaczona przez jego późniejszych wyznawców. W tym kontekście powtarzały się zazwyczaj te same oskarżenia o udział w krucjatach, inkwizycji, konkwiecie itd. Dziś jednak znajdujemy się w innej sytuacji. Sprzeciw budzi nie tylko grzeszne postępowanie ludzi Kościoła, ale same zasady, które głosił Chrystus. Dla większości ludzi (a może nawet i chrześcijan?) na Zachodzie są one dzisiaj nie do przyjęcia. Nowak i Ziemiński są tylko wyrazicielami tej coraz powszechniejszej mentalności. Przykłady? Proszę bardzo.

**Jezus o piekle:** Aż piętnaście razy w Ewangeliach Jezus przestrzega przed piekłem, mówiąc m.in. o „ogniu wiecznym”, gdzie będzie „placz i zgrzytanie zębów”. Klóci się to jednak z dominującą dziś wizją Boga miłosiernego, który nie może skazać nikogo na wieczne potępienie (ze wszystkich badań wynika, że większość chrześcijan w krajach zachodnich nie wierzy dzisiaj w istnienie piekła).

Jeśli więc Chrystus mówił prawdę o wiekiustych mękach, to Bóg skazujący człowieka na taką karę byłby tyranem, którego należy odrzucić. Jeżeli natomiast Jezus używał obrazu piekła tylko po to, by wstrząsnąć słuchaczami i nakłonić ich do nawrócenia, to znaczy, że uprawiał tanią pedagogikę strachu, pielęgnowując stany lękowe i odwołując się do najprymitywniejszych instynktów. W obu przypadkach – w świetle współczesnej mentalności – jest to nie do przyjęcia.

**Jezus o miłości:** Ani razu Jezus nie powiedział, że miłość to uczucie i każdy, kto kocha, powinien podążać za swoimi uczuciami. Wręcz przeciwnie, mówił: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie”. Wiązał więc miłość z zasadami i obowiązkami, a nie z emocjami i afektami. Według panujących dziś standardów jest to przejaw moralnego rygoryzmu, sztywnego dogmatyzmu i niezyciowych oczekiwań. Prawdziwa miłość nie może być bowiem krępowana żadnymi ograniczeniami w postaci przykazań, norm czy zasad. Dla Chrystusa odwrotnie: miłość to postawa, która wyraża się w wierności przykazaniom, nawet jeśli ich przestrzeganie jest trudne, a nawet wydaje się niemożliwe do spełnienia. Dla współczesnego świata to prawdziwy kamień obrazu.

**Jezus o rozwodach:** Jezus jasno mówi o nierozzerwalności małżeństwa: *Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!* I dalej:

*Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.* Trudno o jaśniejsze słowa: Jezus nie akceptuje rozwodów, a trwanie w ponownych związkach uważa za cudzołóstwo. To stanowisko nie do przyjęcia dla współczesnego świata. Gdyby któryś z polityków w krajach zachodnich wypowiedział publicznie takie tezy, stałby się natychmiast celem ataków we wszystkich mediach głównego nurtu jako nietolerancyjny fanatyk religijny. Zresztą takich zdań nie odważą się dziś głosić nawet biskupi – jedni, ponieważ nie wierzą w nie; drudzy, ponieważ obawialiby się reakcji na takie słowa.

**Jezus o cudzołóstwie:** Chrystus mówił:

*Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.* Te zdania brzmią dziwnie w dzisiejszym świecie, gdzie nie używa się już w ogóle słowa „cudzołóstwo”. Takie pojęcie praktycznie wyszło z powszechnego użytku, ponieważ rozwiązłość seksualna nie jest już kojarzona z grzechem (nie mówiąc już o tym, że sam wyraz „grzech” uznawany jest za przejaw minionej epoki).

Normą społeczną i kulturową stały się niemal wszystkie rodzaje aktywności seksualnej – poza pedofilią i kazirodztwem.

We wszystkich tych aktach pożądliwość spojrzenia, o której Jezus mówi, odgrywa kluczową rolę. Podobnie jak w rozpowszechnionej dziś pornografii, gdzie ciało kobiece to tylko przedmiot do wywołania podniecenia.

Ten styl życia („wolna miłość”, „wolne związki”) jest przez współczesny świat uważany za wielką zdobycz rewolucji seksualnej. Każdy, kto śmie to krytykować, jest traktowany jak obskurancki dewot i zacofany bigot, pragnący ludziom odebrać wolność.

A jednak Jezus to wszystko bezkompromisowo potępia.

**Jezus o grzechu:** Jezus jest dziś chwalony za to, że nie dopuścił do ukamienowania jawnogrzeszniczcy. Najczęściej jednak nie przywołuje się ostatniego momentu tej historii, gdy Chrystus wypowiada do uratowanej kobiety słowa: „Idź i nie grzesz więcej!” Nie mówi: „Idź i wróć tu ze swoim partnerem (lub partnerką), a jak was pobłogosławię”. Uważa utrzymywane przez nią pozamałżeńskie relacje seksualne za grzech, bez wchodzenia w zawilości jej życia osobistego. W myśl dominującej dziś etyki sytuacyjnej odwołuje się do abstrakcyjnych zasad, zamiast dokonać duchowego rozeznania konkretnego przypadku. Nie próbuje nawet zrozumieć uwarunkowań rodzinnych lub środowiskowych owej kobiety, lecz kieruje się anachroniczną doktryną łączącą grzeszność z aktywnością seksualną. To dziś nie do przyjęcia. Podobnych przykładów można podać znacznie więcej. To pokazuje, że świat dzisiaj oddala się od chrześcijaństwa nie tylko z powodu grzechów ludzi Kościoła, lecz także z powodu odrzucenia jednoznacznej nauki Jezusa. Gdyby Chrystus dziś zjawił się na ziemi i głosił swoje poglądy, zapewne zostałby powszechnie odrzucony – przynajmniej w bogatych krajach, których mieszkańcy kierują się mądrością, natomiast byłby słuchany w biednych społecznościach, gdzie ludzie są otwarci na tego rodzaju głupstwa.





**Ks. prof. Bortkiewicz: świat nie wierzy w Zwiastowanie:** <https://pch24.pl/ks-prof-bortkiewicz-swiat-nie-wierzy-w-zwiastowanie/>



**Homoseksualizm „prawem człowieka”? Szokujące słowa prefekta Dykasterii ds. Nauki Wiary:** Przyznał, że wprawdzie udzielanie tych błogosławieństw może różnić się w praktyce, w zależności od decyzji biskupów, ale „są oni wezwani do wspierania tego typu błogosławieństw”, które nie wymagają spełnienia tych samych warunków co błogosławieństwa liturgiczne. I choć „niektórym duchownym się to nie podoba”, to „papież Franciszek chciał poszerzyć nasze rozumienie” błogosławieństw i „ma do tego prawo”. Odpowiadając na pytania dziennikarzy, kard. Fernández stwierdził, że „papież Franciszek, nigdy nie zabierze głosu ex cathedra”, gdyż „nie chce tworzyć dogmatu wiary”. „Wierzmy, że oprócz charyzmatu nieomyślności, jest też pomoc Ducha [Świętego] w prowadzeniu i oświecaniu Kościoła” – wyjaśnił prefekt Dykasterii ds. Nauki Wiary. <https://pch24.pl/homoseksualizm-prawem-czlowieka-szokujace-slowa-prefekta-dykasterii-ds-nauki-wiary/> <https://pch24.pl/kosciol-mylil-sie-ws-homoseksualizmu-kard-fernandez-chce-zmian-w-katechizmie/>

## Kościół mylił się ws. homoseksualizmu? Kard. Fernández chce zmian w katechizmie:

<https://pch24.pl/kosciol-mylil-sie-ws-homoseksualizmu-kard-fernandez-chce-zmian-w-katechizmie/>



Prefekt Dykasterii ds. Nauki i Wiary, kard. Victor Manuel Fernández proponuje zmianę w przepisach KKK dotyczących homoseksualizmu. W jego ocenie, sformułowanie o „wewnętrznym nieuporządkowaniu” należałoby zastąpić innym wyrażeniem. Obecna, nie pozostająca wątpliwości ocena, ma być niewystarczająca do odpowiedniego „przekazania tej tajemnicy”, jak określił skłonności homoseksualne argentyński hierarcha.

Kard. Fernandez wziął udział w konferencji prasowej z okazji inauguracji nowego tekstu Dykasterii ds. Nauki Wiary (DNW) *Dignitas Infinita*. Zapytany, czy nadszedł czas, aby Kościół przestał określać relację homoseksualną jako „wewnętrznie nieuporządkowaną”, argentyński hierarcha odpowiedział, że wyrażenie, o którym mowa, jest „mocnym wyrażeniem, które należy wyjaśnić; byłoby dobrze, gdybyśmy mogli znaleźć wyrażenie, które jest jeszcze jaśniejsze”.

„Chcemy powiedzieć, że piękno spotkania mężczyzny i kobiety, dwóch kompletnie odmiennych płci jest najpiękniejsze” – powiedział jednocześnie. „Fakt, że mogą się spotkać, być razem i że z tego spotkania może narodzić się nowe życie, jest czymś, czego nie można porównać z niczym innym” – dodał.

„Akty homoseksualne mają tę cechę, że w żaden sposób nie mogą się równać z tym wielkim pięknem” – stwierdził Fernández. „To wyrażenie można również przekazać innymi słowami, które mogą być bardziej odpowiednie do przekazania tej tajemnicy” – stwierdził.

Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie 2357 naucza: „Tradycja, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie, zawsze głosiła, że *akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane*. Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane”. Czytaj Też: <https://pch24.pl/pieszczoty-z-jezusem-opis-orgazmow-relatywizacja-grzechu-ks-kowalczyk-obnaza-dziela-kard-fernandeza/>

## W uroczystość Zwiastowania Pańskiego katolicy pomodlą się... z muzułmanami przy udziale biskupa: <https://pch24.pl/w-uroczystosc-zwiastowania-panskiego-katolicy-pomodla-sie-z-muzulmanami-przy-udziale-biskupa/>



Zagrożenie duchowe tzw. dialogu międzyreligijnego coraz bardziej zakorzenia się w Polsce. W Warszawie ma dojść do kolejnej skandalicznej akcji, w ramach której katolicy wierni będą modlić się (pytanie do kogo?) razem z muzułmanami. I to wszystko przy nie tylko tolerancji, ale wręcz czynnym udziale biskupa reprezentującego episkopat Polski. W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, którą przeniesiono w tym roku na poniedziałek 8 kwietnia, Auli Wielkiej Collegium Bobolanum w Warszawie odbędzie się „spotkanie modlitewne” chrześcijan i muzułmanów. Wezmą w nim udział: bp Michał Janocha (przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego), ks. Remigiusz Sosnowy (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), mufti Tomasz Miśkiewicz (Muzułmański Związek Religijny w RP) oraz mufti Youssef Chadid (Liga Muzułmańska w RP). Na owo spotkanie zaprasza ks. Andrzej Tulej, delegat Archidiecezji Warszawskiej ds. ekumenizmu i kontaktów religijnych.

Idea chrześcijańsko-muzułmańskiego świętowania Zwiastowania bezpośrednio nawiązuje do corocznych obchodów święta w Libanie, które pod hasłem „Razem wokół Maryi, naszej Pani” gromadzi na modlitwie katolików, prawosławnych, sunnitów i szyitów. Hasłem tegorocznych międzyreligijnych obchodów Zwiastowania Pańskiego będą słowa „Maryja. Przyjaciółka Boga i człowieka”. Pytanie tylko, czy mówiąc o „przyjaciółce Boga” katolicy duchowni zdobędą się na odwagę, by zaświadczyć, iż Najświętszą Maryja Panna jest też Matką Boga i Współodkupicielką, która prowadzi nas do jedyne źródła zbawienia – swojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa.

Od 2010 r. uroczystość Zwiastowania Pańskiego jest w Libanie dniem wolnym od pracy, dniem refleksji nad osobą Maryi w duchu jedności narodowej. Od 2018 r. święto obchodzone jest wspólnie również przez chrześcijan i muzułmanów w Jordanii. Międzyreligijna formuła tego święta cieszy się poparciem Stolicy Apostolskiej od czasu pontyfikatu Benedykta XVI.

Inicjatorami wydarzenia w Libanie są dwaj przyjaciele: duchowny muzułmański szajch Mohammed Nuqqari oraz chrześcijanin Nagy El-Khoury. Początki wydarzenia sięgają 2007 r., gdy w Bejrucie odbyła się międzyreligijna celebrowanie maryjnego święta. Dzięki transmisji telewizyjnej wywołała ona ogromne zainteresowanie i entuzjazm wśród społeczeństwa, jak również dziennikarzy i polityków. Wydarzenie postanowiono powtórzyć, a w 2009 r. odbyło się już oficjalne święto państwowe, jednogłośnie ustanowione przez rząd jako Dzień Muzułmańsko-Chrześcijański.



W kwietniu ukazuje się we Francji nowa książka autorstwa Dory Moutot i Marguerite Stern pt. „Transmania”. Pokazuje jak „ideologia transpłciowa” podbiła społeczeństwa zachodnie. Autorki, które są... feministkami, podają liczne przykłady takich „sukcesów” lobby „trans”, które mają też określone skutki społeczne. Ludzie coraz częściej spotykają się z takimi określeniami jak „mężczyzna w ciąży”, „niebinarny”, „zmiana płci”, „urodzenie się w niewłaściwym ciele”, „transpłciowość”. Wszędzie „trans”, więc stąd i tytuł książki – „Trans-mania”. W wielu krajach można już wbrew rozumowi zostać legalnie uznanym za „kobietę posiadającą penisa”. Mężczyźni nazywający siebie kobietami wygrywają kobiece zawody sportowe. Szpitale przeprowadzają eksperymenty medyczne na dzieciach, których celem jest „zmiana im płci”, niby to lecząc tzw. dysfориę płciową. Każdy, kto nie uzna istnienia wielu płci, czy „binarności płci”, zostanie oznaczony w najlepszym przypadku etykietą jakiegoś „foba”, zostanie skazany na śmierć cywilną, a nawet pociągnięty przed trybunały prawne. To już zachodnia rzeczywistość. Książka Stern i Moutot to wynik dziennikarskiego śledztwa. Zaczynały z pozycji feministek, ale pokazują jak ideologia transpłciowa głęboko przeniknęła już dziś społeczeństwa zachodnie. Marguerite Stern zaczynała od kampanii przeciwko „kobietobójstwom” i „przemocy domowej”. Dora Moutot zajmowała się „kobietą seksualnością”. Nie chciały jednak uznać, że „transpłciowe kobiety to kobiety” i szybko stały się obiektem hejtu ze strony trans-lobby. Założyły stowarzyszenie Femelliste. Później wsparły francuskiego ginekologa z Pau, który był linczowany medialnie za to, że odmówił przyjęcia w gabinecie „transkobiecego” mężczyzny, stwierdzając, że nie widzi sensu, by ginekolog „leczył” faceta. Teza, że „mężczyzna, nawet jeśli deklaruje się jako kobieta, nie ma powodu chodzić do ginekologa” – została uznana za transfobię. Marguerite Stern i Dora Moutot potępiły działania „aktywistów transpłciowych”, którzy wywierają naciski oskarżeniami o „transfobię”, używają do ataków składania skarg, cenzury treści, zastraszania przeciwników. Dziennikarki mówią o tym, że dziś działa już „terror transpłciowy”, a ideologia transpłciowa infiltrowuje wszystkie sfery życia społeczeństwa. Przedstawiają się jako ruch na rzecz „praw uciskanej mniejszości”, ale kryje się za tym bardzo szkodliwy projekt polityczny, który ma zakłócić nasze relacje z rzeczywistością... Dora Moutot jest dziennikarką, autorką kilku książek, Marguerite Stern to była aktywistka Femenu, producent podcastów. Efektem ich współpracy jest książka wydana przez wydawnictwo „Magnus”, która tropi wiele nadużyć ideologii transpłciowej. Dla przykładu w szpitalach uniwersyteckich Sussex w Brighton mówi się na oddziale położniczym już o „mleku od osoby karmiącej piersią”, a nie o „mleku matki”. W świecie sportu od 2006 roku, w 608 zawodach dyscyplin kobiecych, w których powinny stratować zawodniczki, na podium stawali... „transkobiecy” mężczyźni. W celu legitymizacji takich sukcesów, apologeti trans-sportu twierdzą, że przyjmowanie estrogenów przeciw zmniejsza ich męską masę mięśniową. Żądania lobby LGBT nie mają zresztą końca. Koszty „transycji” bywają już zwracane przez ubezpieczenie społeczne. Teraz „osoby transpłciowe” jednak żądają, aby państwo finansowało jeszcze np. trwałe usuwanie owłosienia, czy fundowało sesje logopedyczne. Olbrzymi wpływ na sukcesy ideologii „trans” mają media i celebryci. Autorki przywołują tu świadectwa lekarzy i psychiatrów. Agnès Condat, psychiatra dziecięcy w paryskim szpitalu Pitié-Salpêtrière, mówi, że „dzieci od 10. roku życia przychodzą do nas po obejrzeniu programów w telewizji”. Dodaje, że niektóre kobiety wręcz odrzucają swoją kobiecość, bo społeczna rola mężczyzn wydaje im się fajniejsza i łatwiejsza. Skutki trans-ideologii są daleko idące. Zmienia się słownictwo naukowe i medyczne dotyczące kobiet. Przypadek Sussex University Hospital (NHS) w Brighton i „mleka osoby karmiącej” z usunięciem słowa „matka”, można uzupełnić jeszcze np. unikaniem terminu „pochwa”, który jest zbyt kobiecy i zastępowaniu go np. bardziej „neutralnym” określeniem typu „otwór narządu płciowego”. Wariactwo związane z podbojami ideologii „trans” dotyczy sportu, medycyny, ale i edukacji, czy nauki uniwersyteckiej. Autorki książki „Trans-mania”, czyli Dora Moutot i Marguerite Stern to bynajmniej nie jakieś prawicowe dziennikarki, ale zaangażowane francuskie feministki przerażone nową sytuacją, która w konsekwencji ma negatywne skutki dla samych kobiet. M. Stern i D. Moutot wysuwają proste argumenty przeciw uznawaniu osób „trans” za prawdziwe kobiety. Przypominają, że „transkobiecy mężczyźni nigdy nie będą mieli okresu”, ani „menopauzy”, ani „kwestii związanych z ciążą lub antykoncepcją”... Niby fakty, ale jak miał mówić Hegel, kiedy fakty nie zgadzają się z teorią, tym gorzej dla nich.

# Uczeń nie chciał ukrzyżować Jezusa, "bo to dobry człowiek". Dostał jedynekę. "Oburzające"

Uczeń podstawówki nie chciał "ukrzyżować" Jezusa. Gdy odmówił wykonania polecenia, katechetka postawiła mu jedynekę. "Powiedział, że nie ma zgody na to, by wieszać na krzyżu dobrych ludzi" - twierdzi mama chłopca.



Maja Herman jest psychiatrką i psychoterapeutką. Prowadzi profil na Instagramie, który obserwuje prawie 40 tys. osób. W swoich postach często porusza różne kwestie dotyczące zdrowia psychicznego. Tym razem opublikowała jednak zdjęcie zadania, które jej syn miał wykonać na lekcji religii. Chłopiec chodził wówczas do pierwszej klasy szkoły podstawowej, a po otrzymaniu takiego polecenia, więcej nie wrócił na katechezę.

**Zadanie z religii oburzyło rodziców:** Na zamieszczonej przez Maję Herman ilustracji widać scenę ukrzyżowania z pustym miejscem na krzyżu. Dzieci miały pokolorować na fioletowo napis "wielki piątek", wkleić naklejkę z Jezusem na krzyż oraz opowiedzieć, na czym polega proces ukrzyżowania. "Mój syn, pomalował napis na fioletowo, ale odmówił wklejania Jezusa, bo powiedział, że nie ma zgody na to, by wieszać na krzyżu dobrych ludzi, a Jezus był dobry i on woli ukrzyżowania kogoś złego. Dlatego narysował Creepera z Minecrafta. Dostał jedynekę od katechetki. Wyszedł z tej lekcji i przyszedł do domu i powiedział 'nie chcę chodzić na te lekcje, gdzie każą ci dobrych ludzi wieszać, ja się nie zgadzam'. Aktualnie jest w 6 klasie. Nie wrócił na religię nigdy. Pytanie, czy szkoła to miejsce na religię pozostawiam otwarte" - napisała psychiatrka.

**"To nie jest lekcja matematyki":** Pod postem nawiązała się żywa dyskusja między rodzicami. Wiele osób skrytykowało postawę katechetki podkreślając, że tłumaczenie pewnych zagadnień wymaga wrażliwości i wiedzy. "Niestety, czasami nieodpowiednie osoby prowadzą lekcje [religii](#) jak widać. Zamiast wytłumaczyć dziecku, dlaczego Pan Jezus za nas umarł na krzyżu, zachęcić, wyjaśnić, czy też pomóc rozumieć intencje to od razu jedyneką. To nie jest lekcja matematyki, że jak jest zły wynik to jest źle. Taka lekcja powinna być prowadzona inaczej", "Wypisałam dziecko z lekcji religii w przedszkolu, ponieważ syn 'krzyżował' w domu zabawki oraz nas... Bawił się w ten sposób, oswajając temat, który zapewne poznał w zbyt drastyczny sposób, ale nie bezpośrednio od nas. Teraz chodzi na religię, ma katechetę i jest całkiem okej", "Aktualnie prowadzę podobne rozmowy z moją ośmioletnią córką" - przekonywali. Wśród komentujących nie zabrakło jednak głosów rodziców, którzy twierdzili, że tego przedmiotu w obecnej formie nie powinno nauczać się w szkole. "Szkoła nigdy nie powinna być miejscem na lekcje religii. W szkole powinna być etyka, jako nauka o świecie, wyznaniach", "Nauczanie religii powinno odbywać się przy kościele, w salkach katechetycznych", "Od dawna uważam, że nie powinno się mieszać religii z życiem świeckim" - pisali.

[https://www.edziedko.pl/starsze\\_dziecko/7,79351,30866905,zadanie-z-religii-oburzylo-rodzicow-oto-za-co-uczen-dostal.html](https://www.edziedko.pl/starsze_dziecko/7,79351,30866905,zadanie-z-religii-oburzylo-rodzicow-oto-za-co-uczen-dostal.html)

# 8 KWIETNIA 2024 Ekskomunika dla posłów za poparcie aborcji? Musimy zatrzymać rzeź niewinnych dzieci

<https://pch24.pl/ekskomunika-dla-poslow-za-poparcie-aborcji-musimy-zatrzymac-rzez-niewinnych-dzieci/>



Od ponad 30 lat Polska jest w gronie niewielu państw świata, które otaczają dzieci nienarodzone relatywnie dużą ochroną. W 2020 roku wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego tę ochronę jeszcze wzmocniono. W naszym kraju nie można zabijać dzieci podejrzanych o chorobę, jak wymagają tego zasady nazistowskiej eugeniki. Większość sejmowa jest jednak z tego stanu rzeczy głęboko niezadowolona. Część posłów chce ochronę życia niemal całkowicie zlikwidować, inni – znacząco ją ograniczyć. Do Sejmu trafiły w sumie już cztery projekty ustaw, które mają pozwolić na mordowanie dzieci nienarodzonych. Musimy to zatrzymać. Jak? Konkretnie: dzwoniąc do naszych posłów i wzywając ich, by odrzucali projekty godzące w życie. Stowarzyszenie ks. Piotra Skargi i grupa innych organizacji przygotowały już numery telefonów.

[Wystarczy je wybrać – są dostępne na stronie obronaniemalnarodzonych.pl.](#)

[POWSTRZYMAJ RZEŹ – ZADZWOŃ DO POSŁA](#)

**Nowoczesny kult Molocha:** Rozwiązania, jakie proponują posłowie, są różne, ale wszystkie sprowadzają się do tego samego: do ukonstytuowania w Polsce prenatalnego ludobójstwa. Wielu ludzi Kościoła nie bez przyczyny porównuje proponowane przepisy z bezbożnym kultem Molocha, któremu ludy Kanaanu składały krwawe ofiary z dzieci. Na kartach Pisma Świętego ta straszna zbrodnia jest przez Boga surowo potępiana. W Księdze Kapłańskiej i Księdze Jeremiasza składanie ofiar Molochowi zostało napiętnowane jako czyn odrażający, który bezcześci Boga. Aborcja, choć pozornie inna, jest w istocie bardzo zbliżona do tego krwawego kultu. Molochowi składano ofiary w celach kultowych, ale ostatecznie – chodziło o osiągnięcie wymiernych korzyści ze względu na współpracę z demonem. Właściwą intencją było zatem uzyskanie czy zwiększenie dobrobytu. Dzisiaj jest w gruncie rzeczy tak samo: zamordowanie dziecka ma skutkować zwiększoną wygodą życia. Choć środowiska lewicowe twierdzą, że aborcja ma ratować życie kobiet, to tylko narracja

obliczona na pozyskanie sympatii nieprzekonanej większości. We wszystkich krajach, w których mordowanie dzieci jest legalne, lwią część dzieciobójstw dokonuje się z prozaicznych przyczyn: dla kontynuowania lub rozwoju kariery zawodowej, wygody etc. Dzieci umierają, żeby ludzie mogli żyć dostatniej – to właśnie nowoczesny krwawy kult Molocha.

**Tradycja chrześcijańska i ekskomunika:** Nauczanie Kościoła katolickiego jednoznacznie piętnuje aborcję jako niegodziwość, bez względu na przyczyny. Tradycja wiary chrześcijańskiej zawsze odrzucała zabijanie dzieci: już pierwsi wyznawcy Chrystusa tym właśnie odróżniali się od pogan, że nie uśmiercali swojego potomstwa (zob. „List do Diogneta” z II wieku). Kościół występował w obronie godności życia ludzkiego, kiedy zaczęły ją naruszać reżimy totalitarne XX wieku, nazizm i komunizm. Po II Soborze Watykańskim przeciwko dzieciobójstwo prenatalnemu wielokrotnie protestowali papieże, a zwłaszcza św. Jan Paweł II, autor wielkiej encykliki o wartości i nienaruszalności niewinnego życia, *Evangelium vitae*. Jeszcze w ubiegłym roku polski Sejm – również głosami dzisiejszej większości rządowej! – stanął w obronie dobrego imienia papieża Polaka... Aborcję morderstwem wielokrotnie nazywał też obecny następca św. Piotra, papież Franciszek, przyrównując odebranie życia dziecku poczętemu do wynajęcia płatnego zabójcy. Biskupi w Stanach Zjednoczonych, gdzie swoboda uśmiercania niewinnych jest szczególnie duża, mówią wręcz o ekskomunice polityków popierających tę zbrodnię. Prezydenta USA Joe’a Bidena za proaborcyjną politykę krytykują nawet ci hierarchowie, którzy kojarzeni są z liberalnym skrzydłem katolicyzmu, jak kard. Wilton Gregory z Waszyngtonu. Cała chrześcijańska Tradycja jasno, wprost i bez wyjątku odrzuca legalność aborcji. Kto popiera możliwość dzieciobójstwa, ten po prostu wyłącza się z Kościoła – ze wszystkimi tego konsekwencjami...

**Program: dzieciobójstwo:** Projekty złożone w Sejmie przez Lewicę oraz Koalicję Obywatelską, z pewnymi różnicami, dążą do wprowadzenia pełnej legalności dzieciobójstwa aż do 12. tygodnia ciąży. Dodatkowo Koalicja chce zmuszać placówki lecznicze do zabijania, jeżeli tylko chcą pozostać częścią systemu Narodowego Funduszu Zdrowia. Oznacza to, że – w przypadku sukcesu któregoś z tych projektów – wszyscy będziemy partycypować w prenatalnym ludobójstwie, bo dzieci będą umierać za pieniądze z naszych podatków. Trzecia Droga ma póki co bardziej ograniczony cel, bo chce przywrócić możliwość zabijania dzieci podejrzanych o chorobę, czyli wrócić do zasad eugeniki. Docelowo partia postuluje też referendum, które mogłoby skutkować ogólnonarodową zgodą na poszerzenie możliwości zabijania dzieci. Na podstawie deklaracji politycznych składanych przez polityków różnych ugrupowań można podejrzewać, że największe szanse na polityczny sukces ma projekt Trzeciej Drogi; również część posłów Prawa i Sprawiedliwości – jak były premier Mateusz Morawiecki – jest skłonna przywrócić możliwość aborcji eugenicznej.

**Bezprawie na trzech płaszczyznach:** Propozycje złożone w Sejmie są całkowicie bezprawne – i to na kilku poziomach. Po pierwsze, są sprzeczne z prawem naturalnym, bo każdy niewinny człowiek ma prawo do życia – bez względu na to, czy się urodził, czy nie; czy jest zdrowy, czy nie. Po drugie, są sprzeczne z prawem objawionym, bo Bóg wyraźnie zabronił mordowania niewinnych. Po trzecie, są sprzeczne z prawem krajowym – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2020 roku, podobnie jak wcześniejsze wyroki tego Trybunału, jest wiążącą wykładnią konstytucji. Nawet jeżeli parlamentarzyści w ogóle nie wiedzą, czym jest prawo naturalne i gardzą prawem objawionym – jako polscy politycy są zobowiązani do przestrzegania polskiego systemu prawnego. Proponując legalność zabijania dzieci ten system lekceważą, w nadziei na to, że nikt nie zgłosi nowych regulacji do Trybunału Konstytucyjnego, a nawet jeżeli – to w obecnym klimacie politycznym Trybunał sprawą się nie zajmie albo wyda zmanipulowany wyrok. Mamy zatem do czynienia z

działaniem całkowicie nielegalnym, opartym wyłącznie o przemoc – względem natury, Boga i konstytucji. [POWSTRZYMAJ RZEŹ – ZADZWOŃ DO POSŁA](#)

**Moralne dno:** Jeżeli plany parlamentarzystów zostaną zrealizowane, polska wspólnota polityczna zaciągnie ogromną winę. Tak naprawdę już teraz jesteśmy zanurzeni w ludobójczym bezprawiu. Od grudnia 2023 roku z budżetu państwowego finansowany jest zw. zabieg in vitro polegający na tymczasowym mrożeniu, a ostatecznym niszczeniu ludzkich zarodków (istot ludzkich obdarzonych przez Boga nieśmiertelną duszą). Za ustawą tego rodzaju głosowali nie tylko posłowie Lewicy, Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi, ale także część – wprawdzie mniejsza – Prawa i Sprawiedliwości. Od kilku lat legalne jest też w Polsce sprzedawanie pigułki wczesnoporonnej, która uniemożliwia zagnieżdzenie zarodka, powodując w efekcie jego obumarcie. Parlamentarzyści zdecydowali niedawno o umożliwieniu wydawania tego środka bez recepty, co zablokował prezydent Andrzej Duda, wskazując jednak tylko na problem wieku osób mogących nabyć ten środek, bez formułowania zastrzeżeń co do samej legalności tej morderczej substancji. Legalizacja aborcji – czy to eugenicznej, jak chce tego Trzecia Droga i część PiS, czy to na życzenie, jak chce tego Lewica i Koalicja – będzie więc w pewnym sensie tylko pogłębieniem bezprawia funkcjonującego w naszym kraju. Pogłębieniem jednak znaczącym – z dwóch przyczyn. Po pierwsze, legalność aborcji będzie powodować śmierć dziesiątek tysięcy dzieci poczętych rocznie. Po drugie, zniszczy ludzkie sumienia o wiele bardziej, niż in vitro czy pigułka po. W przypadku procedury sztucznego zapłodnienia oraz środków postkoitalnych panuje duża nieświadomość – ludzie często nawet nie wiedzą, że mordują dzieci! Zbrodnia pozostaje zbrodnią, ale w wielu przypadkach jest popełniana bez właściwej wiedzy. W przypadku aborcji nie ma o tym mowy: każdy człowiek rozumie, że chodzi tutaj o uśmiercenie dziecka. Upowszechnienie zbrodni aborcyjnej będzie mieć zatem katastrofalne skutki moralne, bo wciągnie sumienia setek tysięcy Polaków w zbrodniczy system: kobiet i mężczyzn, rodziców i lekarzy. Skutki takiego zepsucia moralnego będą straszliwe, wystawiając Polskę i Polaków na możliwość dalszego zepsucia oraz ściągając na naszą wspólnotę jeszcze większy gniew Boży.

**Możemy działać:** Nie wszystko jest jednak jeszcze stracone. Polacy, którzy – z różnych przyczyn – nie chcą godzić się na to bezprawie mogą podjąć próbę nacisku na posłów. Z jednej strony jest to obowiązkiem sumienia każdego, kto chce zachować wierność wobec prawa naturalnego i woli Boga. Z drugiej strony, są realne widoki na sukces tych starań. Jakkolwiek większość parlamentarna deklaruje wolę przyjęcia jakichś rozwiązań proaborcyjnych, ze względu na duże rozbieżności i spory wśród polityków istnieje szansa na niemożność osiągnięcia przez nich jakiegoś skutecznego porozumienia. Bardzo wiele zależy od indywidualnych decyzji posłów. Dlatego konieczna jest wielka mobilizacja. Do każdego z posłów można po prostu... zadzwonić; po to, by przekazać mu swój sprzeciw wobec legalnego mordowania dzieci. Koalicja organizacji w obronie porządku naturalnego przygotowała dla Państwa numery do wszystkich posłów z całego kraju. **Inicjatywę przygotowały: Stowarzyszenie ks. Piotra Skargi, Centrum Życia i Rodziny, Instytut Ordo Iuris, Fundacja Pro-Prawo do Życia, Fundacja Małych Stópek.**

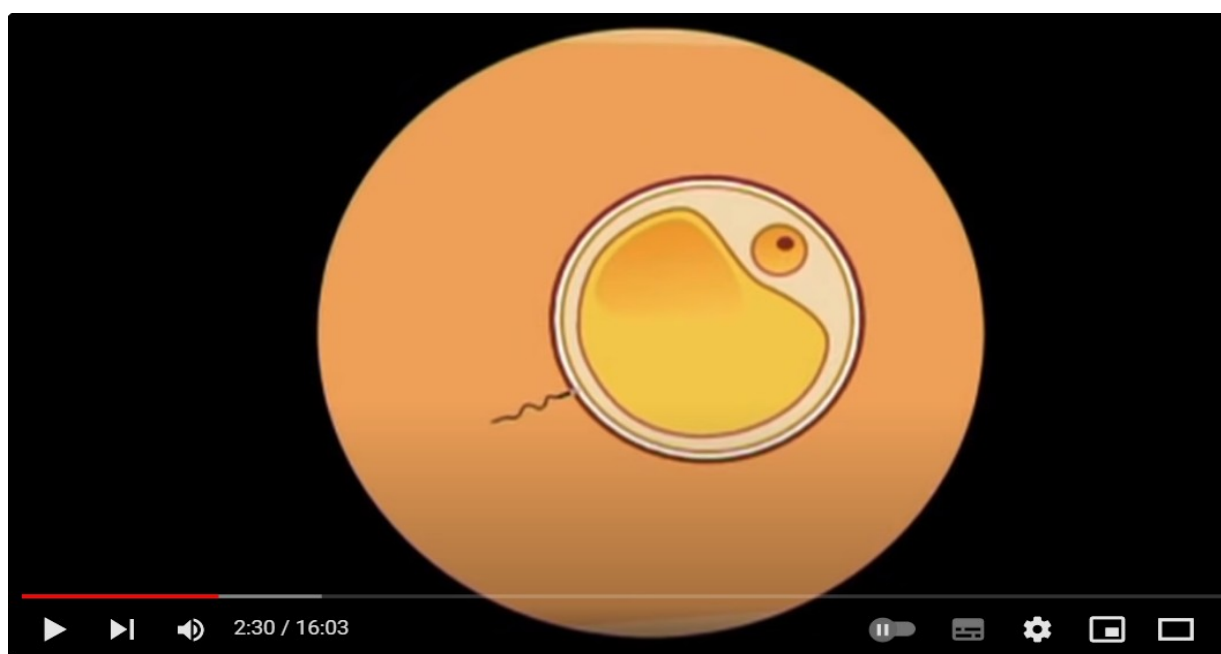
Na stronie [obronanienarodzonych.pl](http://obronanienarodzonych.pl) można wybrać swoje własne województwo, a następnie znaleźć danego posła – wraz z adresem jego biura poselskiego, numerem telefonu oraz adresem e-mail. Co powiedzieć posłowi? Na wyżej wspomnianej stronie przygotowano gotowy szablon: konkretny apel o ochronę życia dzieci poczętych, zestaw argumentów jednoznacznie przemawiających za odrzucaniem projektów godzących w życie ludzkie. Wystarczy zadzwonić – i powiedzieć kilka zdań. To może zadecydować o życiu setek tysięcy Polaków – i o losie całego naszego narodu. Gorąco Państwa do tego zachęcam. Jeżeli możemy działać – uczynimy to. Bóg każdego z nas zapyta, co zrobiliśmy, by ratować naturalny porządek i chronić życie niewinnych. Obyśmy mieli Mu co odpowiedzieć.

---





<https://youtu.be/8BH7WfMs-E> . <https://youtu.be/nL2cjZiHRR4> . <https://youtu.be/vxXHiz3RTsA> . <https://youtu.be/bJJVV0DMkTE>



Od poczęcia - dziecko

**Moment poczęcia:  
początek życia człowieka.**

# Światowy Dzień Zespołu Downa. Nie zapominajmy o tych, którym nie pozwolono się narodzić!:

<https://marsz.info/swiatowy-dzien-zespołu-downa-nie-zapominajmy-o-tych-którym-nie- pozwolono-się-narodzić/>



21. III . obchodzimy Światowy Dzień [Zespołu Downa](#), który nazywany jest także Dniem Kolorowej Skarpetki. Jest ona symbolem, którym ludzie na całym świecie okazują symboliczne wsparcie tym osobom.

Niestety, w wielu przypadkach nie idzie za tym uznanie ich prawa do życia, gdy mowa o dzieciach nienarodzonych.

*Chodzi o to, aby traktować te dzieci jak wszystkie inne, żeby poczuły się tak samo ważne, tak samo bezpieczne, jak w innej szkole zdrowe dzieci* – mówi dyrektorka Ośrodka Rehabilitacyjno Edukacyjno Wychowawczego w Juszczyźnie Oliwia Jarnot, opowiadając o edukacji osób z zespołem Downa.

Podkreśla, że najczęściej uwagi poświęca się uczeniu tych osób samodzielności, komunikacji oraz kształtowania odpowiednich zachowań. Dodaje również, że **w edukacji tej chodzi o naturalne traktowanie niepełnosprawnych i [uczenie ich samodzielności](#)**, dzięki której łatwiej będą sobie dawać radę w przyszłości, da im to większe poczucie sprawstwa.

W tym dniu w mediach społecznościowych nie brak wpisów i zdjęć odwołujących się do wspomnianych kolorowych skarpetek nie do pary. Zdecydowanie bardziej istotne jest jednak podkreślanie mocno, że **to właśnie [dzieci z zespołem Downa najczęściej stają się ofiarami aborcji](#)**.

Musimy o tym przypominać i upominać się o godność i prawo do życia dzieci nienarodzonych, także tych z zespołem Downa.

---

7 kwietnia 2024 - ABP MAREK JĘDRASZEWSKI W ŁAGIEWNIKACH:

# MUSIMY KOCHAĆ KAŻDEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY OTRZYMAŁ OD BOGA DAR ŻYCIA.

<https://diecezja.pl/aktualnosci/abp-marek-jedraszewski-w-lagiewnikach-musimy-kochac-kazdego-czlowieka-ktory-otrzymal-od-boga-dar-zycia/>

– Musimy kochać każdego drugiego człowieka – naszego brata i naszą siostrę, bo także oni otrzymali od Boga – Stwórcy dar życia – mówił abp Marek Jędraszewski w Niedzielę Miłosierdzia w sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. W czasie liturgii odczytano „Akt zawierzenia życia nienarodzonych dzieci Bożemu Miłosierdziu”, pod którym wierni mogą złożyć swoje podpisy.



– Miłość miłosierną człowiek doświadcza w sytuacji dla siebie krytycznej; wtedy, kiedy wie – z powodu swojej słabości, grzeszności, niewierności – że na tę miłość nie zasługuje. Wtedy, kiedy jej doświadcza ma pełną świadomość – ona jest najwspanialszym darem, jaki można otrzymać – darem, który przewycięża wszelkie lęki, obawy, niepewności – mówił w czasie homilii abp Marek Jędraszewski zaznaczając, że takie było doświadczenie Apostołów zgromadzonych w Niedzielę Zmartwychwstania w Wieczerniku. Usłyszeli od Jezusa „najpiękniejsze słowo” – pierwsze słowo po zmartwychwstaniu: „Pokój wam!”, które przynosi wyzwolenie z lęku. Otrzymali także moc Ducha Świętego, by także inni mogli doświadczyć prawdziwej wolności, jaką daje miłosierna miłość Boga.

Metropolita krakowski zwrócił uwagę, że to doświadczenie tydzień później spotkało św. Tomasza. Jego wyznanie wiary arcybiskup nazwał „eucharystycznym”, bo tak jak Apostoł zobaczył Jezusa powstałego z

martwych, ale wyznał w Nim Chrystusa – Syna Bożego, tak my widząc chleb i wino wierzymy w Ciało i Krew Chrystusa. Metropolita przypomniał, że w Archidiecezji Krakowskiej trwa Kongres Eucharystyczny. – W tym świętym czasie Kongresu Eucharystycznego musimy starać się pogłębiać swoją miłość do Boga, miłość pełną wdzięczności, uwielbienia i adoracji, a jednocześnie musimy pogłębiać swoją miłość do drugiego człowieka – mówił arcybiskup.

Najpierw zwrócił uwagę na świadków miłości do Boga. – Całe dzieje Kościoła to dzieje niezliczonych ludzi, którzy uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem – Synem Bożym; którzy przez swoją wiarę zwyciężyli świat – wszystkie jego ograniczenia, słabości, grzechy, zwątpienia – mówił metropolita wskazując na św. Siostrę Faustynę – „mistrzynię szczególnej duchowości człowieka, który chce być wdzięczny Bogu za Jego miłosierną miłość”. Przywołał fragmenty „Dzienniczka”, w których św. Siostra Faustyna opisywała konieczność Komunii Świętej dla codziennego życia oraz zjednoczenie z Bogiem po Jej przyjęciu. Arcybiskup przytoczył kilka wezwań z hymnu uwielbienia Hostii Świętej, który Siostra Faustyna napisała w Nowy Rok 1935 podkreślając, że Eucharystia jest „lekarstwem dla nas, a zwłaszcza dla biednych grzeszników”, „naszą nadzieją” i „źródłem naszej ufności”.

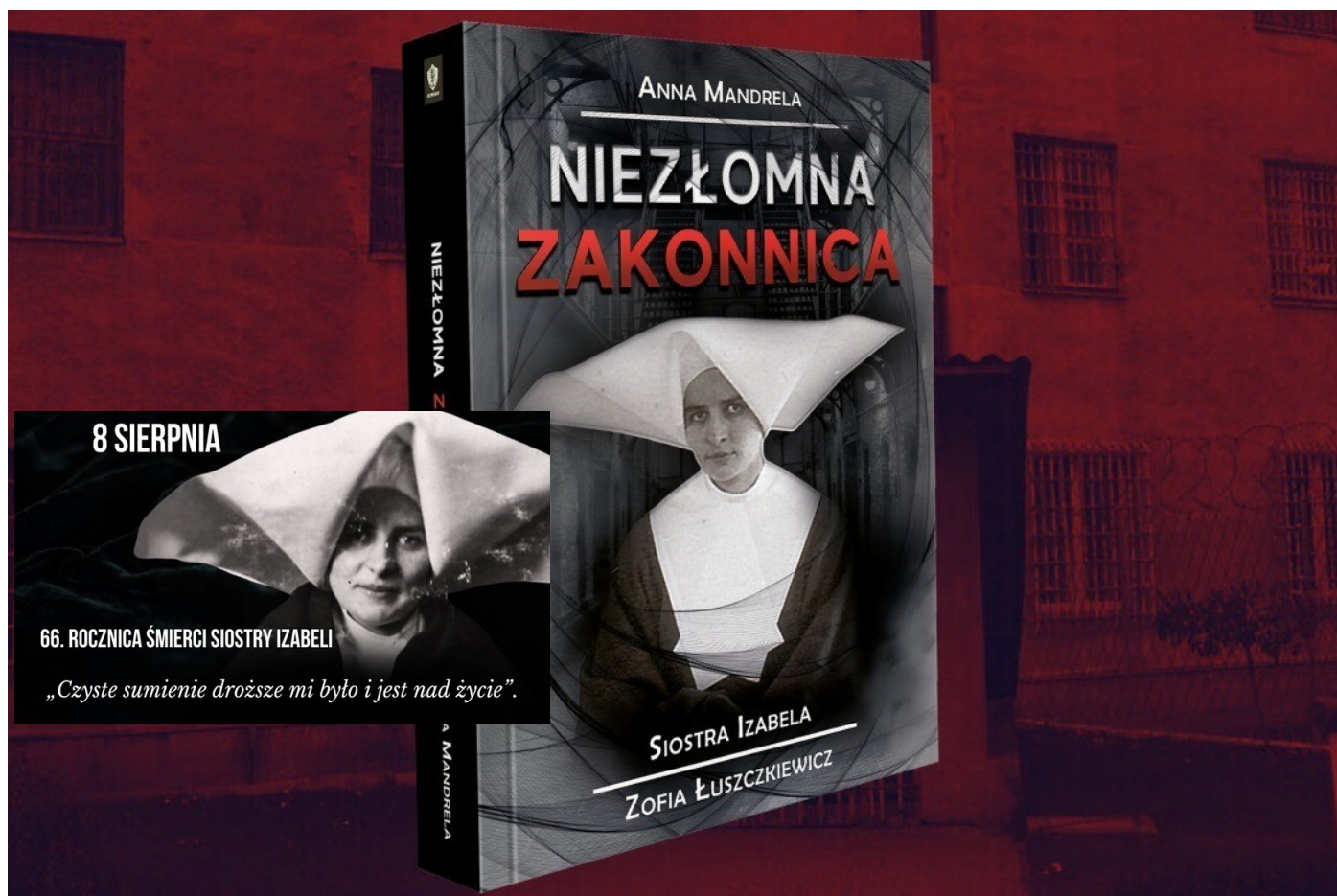
Nawiązując do nauczania św. Jana Apostoła zwrócił uwagę, że „każdy kto miłuje Boga – dawcę życia, musi miłować także tych, którzy od Niego życie otrzymali”. – Musimy kochać każdego drugiego człowieka – naszego brata i naszą siostrę, bo także oni otrzymali od Boga – Stwórcy dar życia. Także oni są powołani na Boży obraz i Boże podobieństwo – mówił arcybiskup wskazując na błogosławioną Rodzinę Ulmów, których relikwie peregrynują aktualnie po Archidiecezji Krakowskiej. – W czasach pogardy pokazali co znaczy kochać drugiego człowieka, dlatego że żyje i że ten dar życia jest dany także innym od Boga – święty dar, który trzeba uszanować i za wszelką cenę bronić – podkreślał metropolita. – Wiedzieli, że życie każdego człowieka jest święte i trzeba je bronić. Bo miarą człowieczeństwa jest to, czy jestem stróżem życia mego brata. Bo jeżeli nie chcę być stróżem życia mego brata, to staję się równy Kainowi – dodawał. – Męczennicy, czyli świadkowie świętości życia, którzy mówią, jak trzeba przykazania Boże przyjmować całym sercem i wypełniać – zaznaczył.

Arcybiskup przywołał także „Odezwę kard. Karola Wojtyły do wiernych Archidiecezji Krakowskiej w obronie życia nienarodzonych”, która została wystosowana 50 lat temu. Metropolita krakowski zwrócił uwagę na aktualność tamtych słów w kontekście nowych propozycji ustawodawczych w Polsce, które godzą w świętość życia. „Wszystkich najgoręcej wzywam do współpracy w dziele ratowania poczętych dzieci, do udzielania pomocy materialnej i do tworzenia zdrowej atmosfery. Każda matka od chwili poczęcia dziecka winna być otoczona życzliwością wszystkich, a zwłaszcza starszego pokolenia z najbliższego otoczenia” – pisał wówczas późniejszy papież. Abp Marek Jędraszewski zaznaczył, że wpisaniem się w ten apel kard. Karola Wojtyły będzie „Akt zawierzenia życia nienarodzonych dzieci Bożemu Miłosierdziu”, który dokonał się pod koniec Mszy św. Metropolita krakowski zaznaczył, że towarzyszy mu także zbieranie podpisów wiernych – zwłaszcza tam, gdzie będą peregrynowały relikwie Rodziny Ulmów. Podpisy zostaną złożone 13 maja 2024 – w rocznicę zamachu na św. Jana Pawła II – w sanktuarium narodowym Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach. – Niech to będzie nasz akt osobistego włączenia się w to wielkie narodowe, tak konieczne dzisiaj, wołanie o prawo do życia dla każdego polskiego dziecka – apelował arcybiskup.

Zwrócił uwagę, że wierni na wezwanie kapłana tuż po Przeistoczeniu: „Oto wielka tajemnica wiary” odpowiadają: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale!”. – „Głosimy śmierć Twoją”, która dokonała się na krzyżu Golgoty, ponieważ właśnie w niej objawiła się Twoja miłosierna miłość, sprawiająca to, że staliśmy się na powrót Bożymi dziećmi. „Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie”, które jest tryumfem Twojej miłosiernej miłości nad śmiercią, złem, grzechem i szatanem. „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale”, gdyż wtedy spełni się nasza ostateczna nadzieja na to, że Bóg bogaty w miłosierdzie przyjmie nas do swego domu na wieczność całą. Głosimy Chryste, Panie nasz i Boże, Twoje nieskończone miłosierdzie! – zakończył.

---

66. rocznica śmierci siostry Izabeli, zakonnicy, która była jednocześnie świadkiem i ofiarą czerwonego terrorku. Zasłużona żołnierz AK oraz pielęgniarka przez całe lata ciągana była po komunistycznych więzieniach.



<https://medianarodowe.com/2023/08/09/niezlomna-zakonnica-siostra-izabela-do-konca-była-wierna-zasadom/>

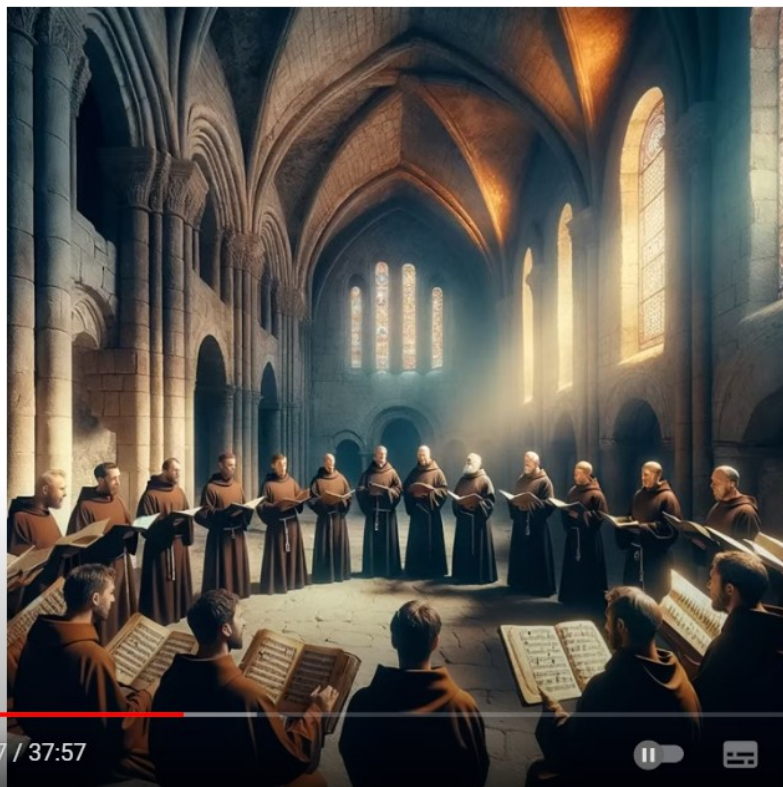
**Wierna zasadom:** Urodziła się w 1898 roku w Krakowie. W latach 1917-22 studiowała chemię i botanikę na wydziale filozofii UJ, a 4 maja 1922 r. otrzymała absolutorium. Podczas studiów skończyła również 2 kursy sanitarne z 6 miesięczną praktyką. W 1923 przystąpiła do Sióstr Miłosierdzia i od tamtej pory doskonaliła się w profesji pielęgniarki, objeżdżając szereg europejskich stolic. Wraz z wybuchem II wojny światowej powróciła do kraju ze Stanów Zjednoczonych. Niemal natychmiast rozpoczęła działalność konspiracyjną we Lwowie. Łuszczkiewicz pomagała ukrywającym się Żydom, pielęgnowała rannych żołnierzy AK, przetrzymywała radiostację oraz przynosiła meldunki. Dla Polski wolnej od okupacji hitlerowskiej zrobiła dużo. Na tyle dużo, że zainteresowały się nią stalinowskie służby, uznając za element wywrotowy i niepożądany. Aresztowana w 1948 roku przeżyła brutalne śledztwo. Skazana na śmierć w absurdalnym procesie otrzymała „łaskawszy” wyrok dożywocia. Na wolność udało się jej wyjść pod koniec życia, ze względu na fatalny stan zdrowia. Podczas pobytu w komunistycznych więzieniach dorobiła się bowiem m.in. nowotworu. Dr Anna Mandrela w wywiadzie udzielonym dorzeczy.pl dostrzega podobieństwa losów siostry Izabeli z **rotmistrem Witoldem Pileckim**.

Te dwie postaci łączy wierność zasadom. Oboje bardziej cenili sobie czyste sumienie niż uniknięcie cierpień w obecnym życiu. Pomimo tortur nie dali się złamać. „Czyste sumienie droższe mi było i jest nad życie” – powiedziała siostra Izabela. Takich postaci z twardym kręgosłupem moralnym było w tamtych czasach więcej. Musimy dziś o nich przypominać, ponieważ to właśnie takie osoby powinny stanowić wzór dla młodych ludzi. Życie w Polsce wyglądałoby zupełnie inaczej, gdybyśmy mieli nieprzekupnych polityków i dziennikarzy. Musimy dbać o naszych polskich bohaterów, aby nie narzucono nam obcych. A często młodzież styka się z antybohaterami: z jednej strony zepsuty świat piosenkarzy i hollywoodzkich aktorów, a z drugiej strony – środowiska ukraińskie stawiające na piedestale zbrodniarza Bandere. Jednak to właśnie my mamy prawdziwych bohaterów, o których powinny powstawać filmy na światowym poziomie – zwraca uwagę autorka „Niezłomnej zakonnicy”.

# Skaldowie Krzyż

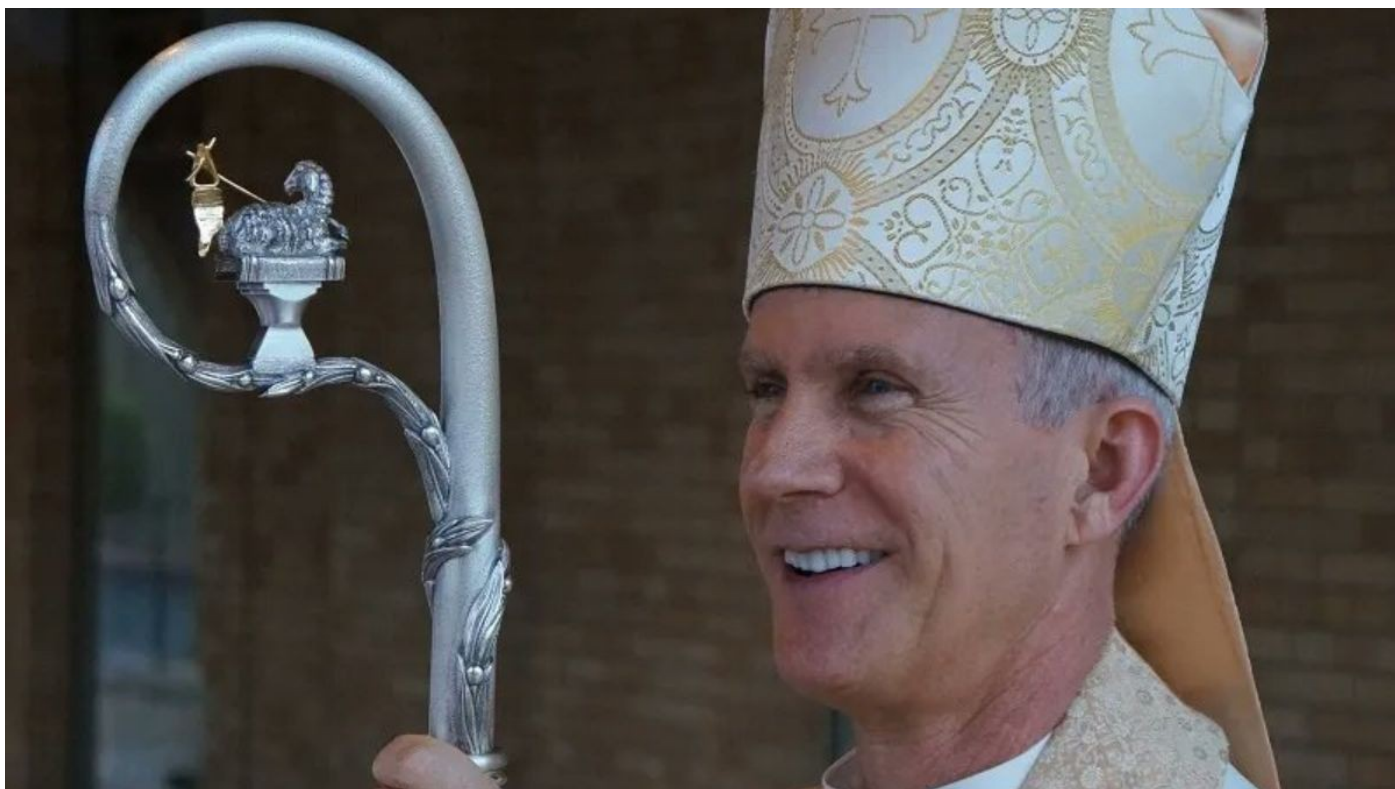


<https://youtu.be/NY8crWTJKqU>



<https://youtu.be/F2TJ9yX2QBg>

## Bp Strickland o pornografii: “Kultura pogrąża się w coraz większej ciemności”



<https://medianarodowe.com/2023/02/27/bp-strickland-o-pornografii-kultura-pograza-sie-w-coraz-wiekszej-ciemnosci/>

Biskup z Teksasu Joseph Strickland zauważył, że w Stanach Zjednoczonych i na świecie rozszerza się antykultura pornografii. Wskazał, na jej destrukcyjny wpływ nie tylko na jednostkę, ale rodzinę i małżeństwa.

- Ordynariusz diecezji Tyler w Teksasie Joseph Strickland przestrzega przed grzechami nieczystości.
- Zauważył, że wielu hierarchów i kapłanów umniejsza rolę tych grzechów.
- Podkreślił, że pornografia szkodzi rodzinie, małżeństwu oraz całemu społeczeństwu, w jego prawidłowym rozwoju i relacjach.

Ordynariusz diecezji Tyler w Teksasie Joseph Strickland przestrzega przed grzechami nieczystości, które zalewają Stany Zjednoczone. Dlatego konieczne jest doprowadzenie ludzi do prawdy i odważne zabieranie głosu. **Duchowny zaznaczył, że nie tylko homoseksualizm, ale wszelkie grzechy nieczyste są chorobą, która toczy Kościół i współczesne społeczeństwa.** Ze smutkiem stwierdza, jak wielu hierarchów i duszpasterzy umniejsza znaczenie tych grzechów. A to właśnie one odpowiadają za rozbite życie małżeństw, rodzin i większych wspólnot, przez nieuporządkowanie sprzeczne z pięknem, jakie Stwórca wpisał w ludzką naturę, którego wyrazem jest małżeństwo – związek jednego mężczyzny i jednej kobiety nastawiony na prokreację. **Czytaj więcej:** [Rosja porywa ukraińskie dzieci.](#) [Wspólne działania Polski i KE](#)

**Hierarcha wskazuje na pandemię pornografii:** Za szczególne zagrożenie, biskup diecezji Tyler uznał prawdziwą pandemię pornografii, o której jego zdaniem bardzo mało się mówi. *Pandemia pornografii jest tak destrukcyjna, a dzięki urządzeniom elektronicznym i Internetowi jest gorsza niż kiedykolwiek. Szkodzi jednostkom, szkodzi małżeństwom, szkodzi rodzinom. A wszystko to pokazuje, że Kościół katolicki ma rację, twierdząc, że grzechy seksualne są dla ludzi wyniszczające* – podkreślił bp Joseph Strickland. Bp Strickland przypomniał jednocześnie o mocy i dostępności Bożego Miłosierdzia. *Każdy grzech jest małą zdradą Pana. Ale zawsze możemy prosić o przebaczenie. To jest radość naszej wiary* – przypomniał hierarcha. Dlatego, jak wskazuje hierarcha, każdemu powinna towarzyszyć pamięć o tym, że Bóg jest zawsze gotów nam przebaczyć. Chrystus umarł na Krzyżu i zmartwychwstał, aby płynęło obficie z Jego boku **miłosierdzie**, które **jest lekarstwem, umocnieniem i wsparciem na drodze życia w czystości.**

---

# Białoruś. W kościele zamalowano fresk “Cud nad Wisłą”



<https://medianarodowe.com/2023/02/28/bialorus-w-kościele-zamalowano-fresk-cud-nad-wisla/>

W kościele katolickim w miejscowości Soły w obwodzie grodzieńskim, na zachodzie Białorusi, zamalowano na polecenie władz fresk "Cud nad Wisłą".

- Na polecenie białoruskich władz w kościele Matki Bożej Różańcowej zamalowano historyczny fresk “Cud nad Wisłą”.
- Wcześniej dziennikarka Ksienia Lebiediewa w programie telewizyjnym stwierdziła, że obraz nawołuje do nienawiści.
- Jak się okazuje, w przeszłości komunistyczne władze również kazały zamalować fresk, a po upadku Związku Sowieckiego został odmalowany.

Fresk, zamalowany w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, wcześniej został skrytykowany w białoruskiej państwowej telewizji. Dziennikarka Ksienia Lebiediewa oceniła w programie wyemitowanym w grudniu, że dzieło rzekomo podżega do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym.

Serwis “katolik.life” podał, że fresk już raz był zamalowany w przeszłości – w czasach sowieckich. Po upadku ZSRR znajdujące się przy ołtarzu dzieło odrestaurowano i ponownie poświęcono.

*Tak już było za czasów komunistów, ale później dzieło, przedstawiające bitwę, w której rosyjską agresję powstrzymała polska armia, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się bolszewickiego ateistycznego reżimu, odrestaurowano – zauważył portal “katolik.life”.*

**Rzecznik MSZ potępia akt wandalizmu:** Z kolei ze strony polskich władz wypowiedział się rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Łukasz Jasina, który skrytykował tę decyzję i akt wandalizmu.

*Potępiamy niszczenie polskiego dziedzictwa kulturowego na Białorusi przez łukaszenkowski reżim. Dziedzictwo to stanowi integralną część historii Białorusi. Jego zniszczenie jest niegodne i niezgodne z zasadami cywilizowanego świata – napisał na Twitterze Łukasz Jasina.*

Fresk w kościele w Sołach powstał wkrótce po Bitwie Warszawskiej z 1920 roku.

---



**ORYGINALNA KATOLICKA KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** ułożona przez Bł. Papieża Piusa IX w 1847 r. W 1853r. Ojciec św. Wyznaczył dzień; to jest I Niedzielę po Trójcy Przenajświętszej, na obchód święta Miłosierdzia Bożego, dołączając do tego święta odpust zupełny. Odmawiając tę Koronkę powinno się w duchu wpatrywać podczas każdego dziesiątka w jedną Ranę Zbawiciela. <https://youtu.be/qGeBCgmmM1A> <https://youtu.be/26JNgW63H0>

## ORYGINALNA KATOLICKA KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(Ułożona przez Bł. papieża Piusa IX w 1847 roku)  
W dniu 8 Maja 1853r. Ojciec św. Wyznaczył dzień;  
to jest pierwszą Niedzielę po Trójcy Przenajświętszej, na obchód święta  
Miłosierdzia Bożego, dołączając do tego święta  
odpust zupełny.

Odmawia się na Różańcu. Odmawiając tę Koronkę powinno się w duchu wpatrywać  
podczas każdego dziesiątka w jedną Ranę Zbawiciela.

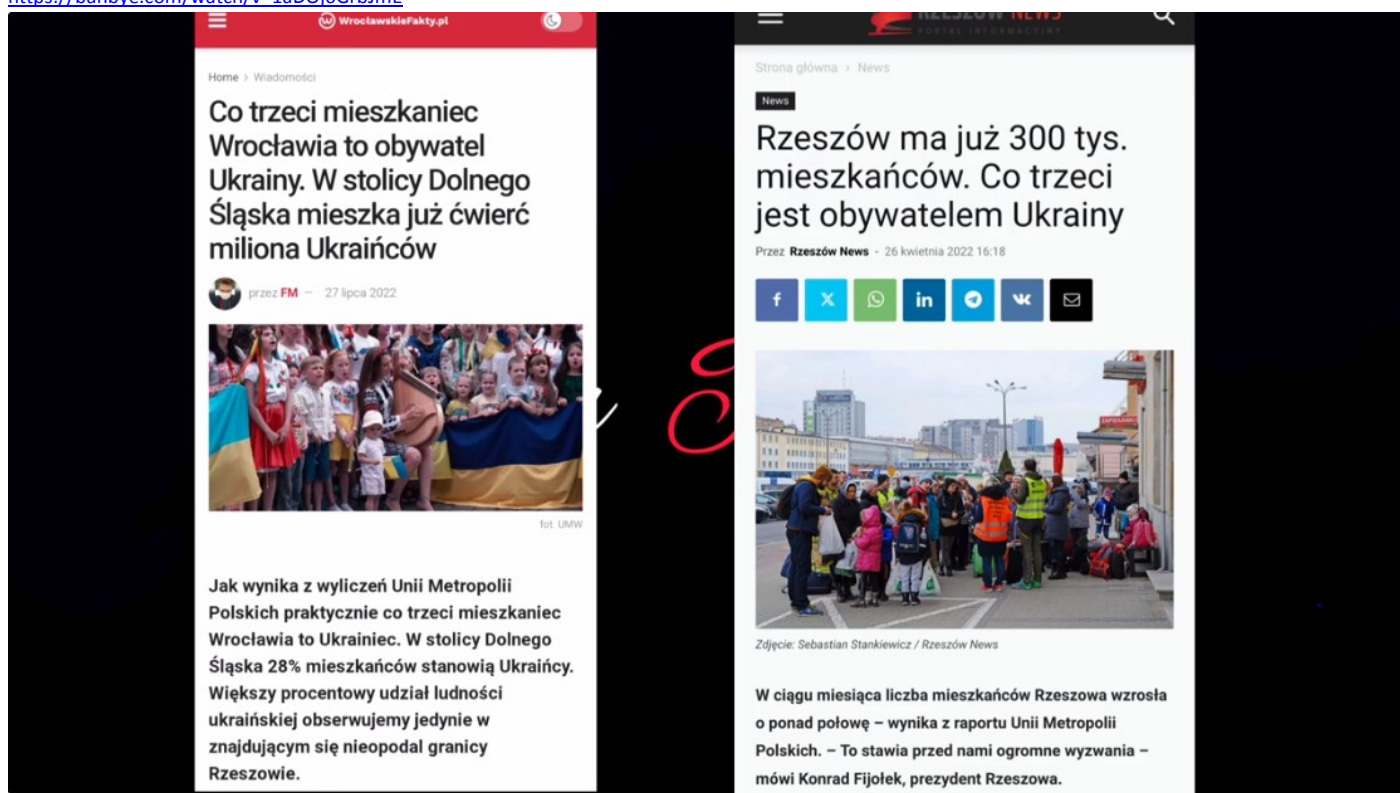


Koronka do Bożego  
Miłosierdzia z Janem  
Pawłem II

# Ujawniamy utajnione fakty ws. HANDLU DZIEĆMI na Ukrainie?! Satanizm, kabała i mafie pedofilskie? Agnieszka Wolska i Rola

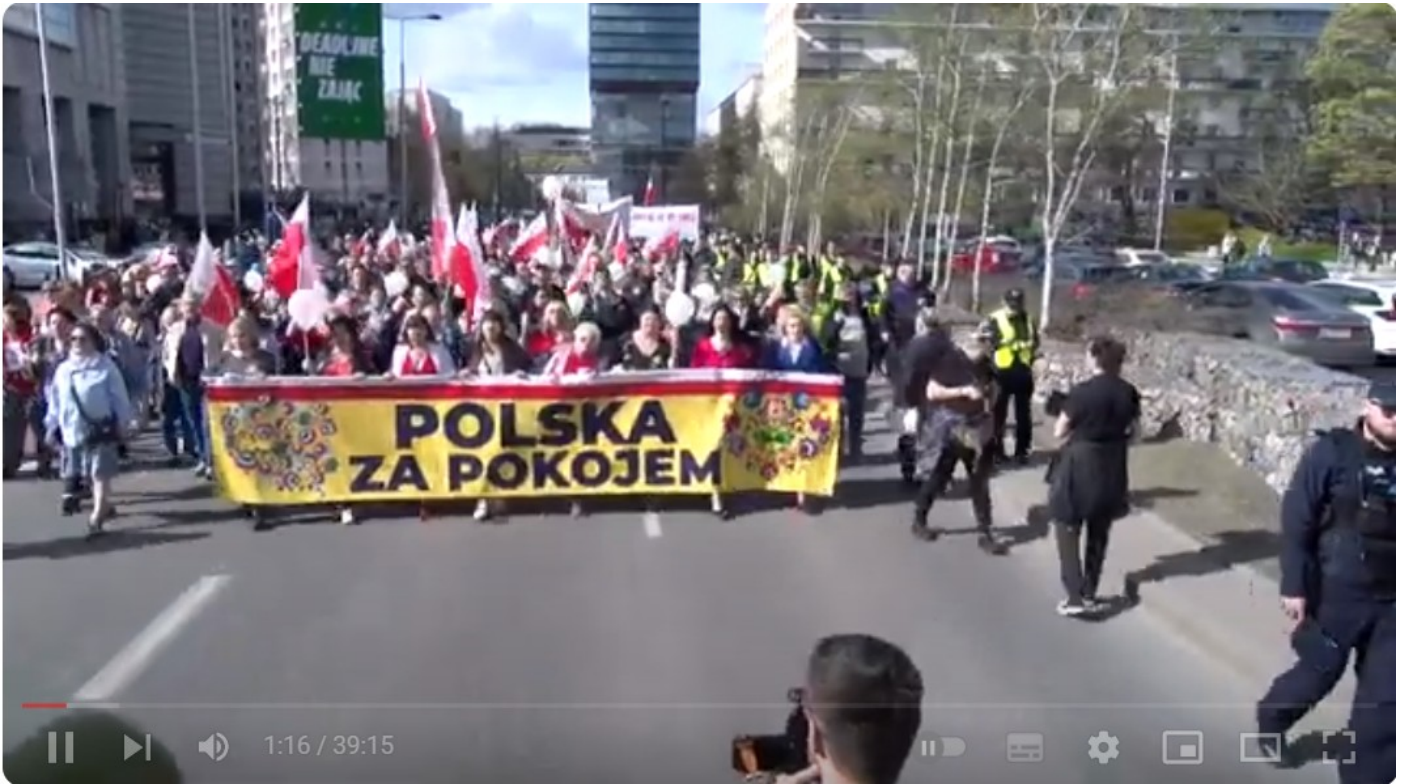


[https://banbye.com/watch/v\\_1aDOj6GrbJmE](https://banbye.com/watch/v_1aDOj6GrbJmE)



<https://youtu.be/rN207WIdLEg>





<https://youtu.be/fhFVRTJC4HM>



<https://youtu.be/pZV2hipG7YY>

[https://youtu.be/l\\_TXL51s4gQ](https://youtu.be/l_TXL51s4gQ)



## Międzynarodowe grono uczestników czuwania w 19. rocznicę śmierci Jana Pawła II

Na wspólną modlitwę i wspomnienia w 19. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II we wtorek 2 kwietnia wieczorem na Plac św. Piotra w Watykanie licznie przybyli rodacy polskiego Papieża. Obecni byli także przedstawiciele wielu innych narodowości. Modlitwie różańcowej towarzyszyły fragmenty z orędzia Jana Pawła II, które wygłosił z okazji Świąt Wielkanocnych w 1990 roku. Modlitwa była prowadzona w języku chińskim, ukraińskim, angielskim włoskim i polskim.



Czuwanie na Placu św. Piotra w 19. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II (ks. Paweł Rytel-Andrianiuk)

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnił chór „Gaudium Poloniae” pod dyrekcją s. Martynty Proszek z kościoła św. Stanisława biskupa i męczennika w Rzymie. Modlitwę prowadzili studenci z duszpasterstwa akademickiego działającego przy tym najważniejszym polonijnym kościele Rzymu.

„Dziękujemy Bogu za osobę św. Jana Pawła II, który tak jak przed laty gromadzi nas w tej międzynarodowej, ale przede wszystkim polskiej wspólnotcie, na modlitwie, i jak wierzymy modli się z nami w naszych intencjach” - powiedział na zakończenie czuwania przed błogosławieństwem Przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II i Rektor kościoła pw. św. Stanisława ks. prał. dr Paweł Ptasznik. Duchowny podziękował uczestnikom za obecność i zachęcił do trwania na modlitwie w rodzinach i wspólnotach.



Czuwanie na Placu św. Piotra w 19. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II (ks. Paweł Rytel-Andrianik)

Czuwanie Polonii, duchownych, osób konsekrowanych i świeckich, zostało zorganizowane przez Fundację Jana Pawła II w Watykanie, Duszpasterstwo Polonijne zgromadzone przy kościele św. Stanisława w Rzymie oraz przy sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Via Merulana, a także przy kościele św. Mikołaja w Ostii.

Na Placu św. Piotra obecny był Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski, Stały Przedstawiciel RP przy ONZ w Rzymie Artur Pollok oraz Konsul RP w Rzymie Bartosz Skwarczyński.



Czuwanie na Placu św. Piotra w 19. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II (ks. Paweł Rytel-Andrianik)

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 kwietnia 2005 r. Przewodniczył im kard. Joseph Ratzinger, późniejszy następca Papieża Polaka Benedykt XVI. Było to jedno z największych w historii zgromadzeń chrześcijan z całego świata.

27 kwietnia br. o godz. 17.00 w Bazylice św. Piotra będzie celebrowana uroczysta Msza święta z okazji 10-lecia kanonizacji św. Jana Pawła II. Eucharystii będzie przewodniczył kard. Giovanni Battista Re, dziekan Kolegium Kardynalskiego – informuje watykańska Fundacja Jana Pawła II.

<https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2024-04/miedzynarodowe-grono-uczestnikow-czuwania-w-19-rocznice-smierci.html>

# XIX Watra Pamięci 2024

---

**Związek Podhalan Oddział Gorczański w Rabce-Zdroju zaprasza 2 kwietnia (wtorek) na coroczną WATRĘ w XIX rocznicę śmierci św. Jana Pawła II. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 21.00 przy szalasy Związku Podhalan na targowicy. Podczas wspólnej modlitwy będzie wspomniana postać Papieża Polaka. O godzinie 21:37 zapłonie Watra. Następnie wszyscy zebrani przejdą z pochodniami do Ogrodu Różańcowego, a pod pomnikiem św. Jana Pawła II zostaną złożone kwiaty oraz znicze.**





♥️👍 "Barka" - Mała Armia Janosika (Rocznica śmierci Jana Pawła II)

<https://youtu.be/X3Z9m87Oou4>



<https://www.youtube.com/@malaarmiajanosika>

[https://www.youtube.com/shorts/kWk4H\\_raOS8?feature=share](https://www.youtube.com/shorts/kWk4H_raOS8?feature=share)

# 19. rocznica śmierci Jana Pawła II

<https://youtu.be/09ANYQkHHw4>



25 kilometrów dla Papieża Polaka. To już XVII Marsz Pamięci organizowany przez Zespół Szkół w Pietrowicach Głubczyckich oraz Parafię w Braciszowie. Św. Jan Paweł II odszedł 2 kwietnia 2005. [https://youtu.be/imlv\\_Q9kGBM](https://youtu.be/imlv_Q9kGBM)





# 19. rocznica śmierci papieża Jana Pawła II [NASZE WIDEO]

<https://www.pap.pl/aktualnosci/19-rocznica-smierci-papieza-jana-pawla-ii-nasze-wideo>

---

<https://www.pap.pl/aktualnosci/dr-ewa-czaczkowska-o-przyjazni-wandy-poltańskiej-z-janem-pawlem-ii-czuwała-przy-papiezu>

<https://www.pap.pl/aktualnosci/inwigilacja-wojtyły-stała-sie-dla-niego-obsesja-film-figurant-opowiesc-o-młodym-esbeku>

---

<https://www.pap.pl/aktualnosci/figurant-roberta-glinskiego-film-o-sidlach-zastawianych-na-karola-wojtyle-przez>

---

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1575373%2Cjan-pawel-ii-autorytetem-moralnym-najnowszy-sondaz.html>

<https://www.pap.pl/aktualnosci/45-lat-temu-karol-wojtyla-zostal-papiezem>

---

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1577665%2Ckremowka-gigant-na-103-rocznice-urodzin-jana-pawla-ii-wideo.html>

---

**W 19. rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II przy Franciszkańskiej 3 zgromadzili się wierni. Modlitwemu czuwaniu towarzyszyło hasło „Wdzięczni”.**



**2 kwietnia**, w 19. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II wierni mogli zwiedzać Pałac Arcybiskupów Krakowskich, gdzie przez lata mieszkał przyszły papież.

W Sali Okna Papieskiego wyświetlano też film „Świadek” – ekranizację wspomnień osobistego sekretarza Ojca Świętego – **kard. Stanisława Dziwisza**.

W Sali Okna Papieskiego odbyło się także spotkanie z Adamem Bujakiem, który przez ponad 40 lat fotografował Karola Wojtyłę – Jana Pawła II. Pierwsze zdjęcie wykonał w 1964 r. w katedrze na Wawelu. Później przy wielu różnych okazjach i praktycznie na całym świecie fotografował zarówno oficjalne, jak i prywatne życie Ojca Świętego. Jako wyjątkowe wydarzenia wspominał możliwość zrobienia zdjęć papieżowi w Bożym Grobie w Jerozolimie – jako jeden z trzech fotoreporterów. – To była mistyka. Zrobiłem chyba tylko trzy zdjęcia, bo byłem tak przejęty tym wydarzeniem – wspominał. – Prawie 43 lata obserwowałem i dokumentowałem jego życie. Widziałem jego cudowną świętość – podkreślał. Po godz. 21.00 na fasadzie Pałacu Arcybiskupów Krakowskich wyświetlono okolicznościowy mapping, przybliżający postać Ojca Świętego oraz jego nauczanie. Modlitwne czuwanie zakończyło błogosławieństwo bp. Roberta Chrzęszcza, który powiedział, że każdy ma jakieś osobiste wspomnienie z osobą św. Jana Pawła II. – Niech pamięć o nim trwa w naszych sercach. Starajmy się być takimi apostołami miłości i miłosierdzia, jakim on był. To wielki dar mieć takiego rodaka dla narodu, chciejmy się od niego uczyć, bo Pan Bóg wiele rzeczy chciał nam powiedzieć, i dalej do nas mówi, poprzez świadectwo św. Jana Pawła II – mówił bp Robert Chrzęszcz. Zazaczył, że z modlitwą wiernych przy Franciszkańskiej 3 łączą się abp Marek Jędraszewski, który jest w Rzymie. Po błogosławieństwie odśpiewano wspólnie Apel Jasnogórski.

<https://www.ekai.pl/wdzieczni-19-rocznica-smierci-sw-jana-pawla-ii/>

# 19. rocznica śmierci Jana Pawła II. Z lubelskiego ratusza wybrzmiała melodia „Barki” [ZDJĘCIA, WIDEO]

<https://youtu.be/OHKtYS5Eezw>



**CZYTAJ: „Jego nauczanie jest nadal aktualne”. 19 lat temu zmarł Jan Paweł II [ZDJĘCIA]**

Wcześniej przedstawiciele władz miasta i województwa, a także Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia na dziedzińcu KUL. **ZOBACZ ZDJĘCIA:**



# 19. rocznica śmierci Jana Pawła II

S  
JP  
2

**2 kwietnia 2024 roku, Kaplica Kaptłańska**

21.00 - czuwanie modlitwne przy płycie z grobu

Jana Pawła II, różaniec

21.37 - błogostawieństwo



S  
JP  
2



SANKTUARIUM  
ŚW. JANA PAWŁA II  
WIELKIEGO

*„Szukałem was, teraz przyszliście do mnie  
i za to wam dziękuję”*

*Jan Paweł II*



[https://youtu.be/cyo\\_m3ENKvI](https://youtu.be/cyo_m3ENKvI)

<https://krakow.tvp.pl/76751395/19-rocznica-smierci-papieza-jana-pawla-ii>

2 kwietnia mija 19. rocznica śmierci Jana Pawła II. Papież, który został świętym, jako Kardynał Karol Wojtyła odwiedził Tum **ZDJĘCIA**  
<https://leczyca.naszemiasto.pl/2-kwietnia-mija-19-rocznica-smierci-jana-pawla-ii-papiez/ar/c1-9272549>



2 kwietnia mija 19. rocznica śmierci Jana Pawła II. Papież, który został świętym odwiedził Tum



# Wzrasta liczba katolików na świecie



<https://dorzeczy.pl/religia/570378/wzrasta-liczba-katolików-na-swiecie-ciekawe-dane-dot-kosciola.html>

Liczba ochrzczonych katolików na całym świecie wzrosła z 1376 mln w 2021 r. do 1390 mln w 2022 r., co stanowi wzrost o 1 proc.

---

## Francja: Rośnie liczba chrztów dorosłych. Bp Leborgne: To znak od Boga.



<https://dorzeczy.pl/religia/570258/francja-rosnie-liczba-chrztow-doroslych-to-znak-od-boga.html> Konferencja Episkopatu Francji opublikowała raport pokazujący, że w tym roku w Wigilię Paschalną sakrament chrztu przyjęło 7135 osób dorosłych. To wzrost o 32 proc. w porównaniu z rokiem 2023, kiedy ochrzczono 5463 dorosłych.

---

# Brytyjska Unia Katolicka chce śledztwa ws. zamykania świątyni w trakcie pandemii

<https://dorzeczy.pl/swiat/568743/zamykanie-swiatyn-w-trakcie-pandemii-katolicy-chca-sledztwa.html>



Śledztwo prowadzone przez brytyjski rząd rozpoczęło się 28 czerwca 2022 r. i ma na celu pełne zbadanie wszystkich aspektów pandemii COVID-19, która rozpoczęła się w 2020 r.

23 marca 2020 r. rząd Wielkiej Brytanii zarządził lockdown, zakazując wszelkich nieistotnych podróży i kontaktów z innymi ludźmi, a także zamykając szkoły, firmy, obiekty i miejsca spotkań, w tym kościoły. Chociaż latem tego samego roku obostrzenia zostały zniesiono, to w listopadzie wprowadzono je ponownie.

Wszystkie ograniczenia zostały zniesione w Wielkiej Brytanii w lutym 2022 r. Według doniesień ponad 230 000 osób zmarło z powodu wirusa.

## Zamykanie kościołów

Z zeszłorocznego badania Unii Katolickiej wynika, że 91 procent respondentów uważa, że miejsca kultu należy klasyfikować jako "podstawowe usługi" w przypadku jakiegokolwiek przyszłej pandemii i nigdy więcej nie powinny być zamykane. Ponadto 61 procent osób stwierdziło, że ich zdrowie fizyczne lub psychiczne ucierpiało w wyniku zamknięcia kościołów w czasie pandemii.

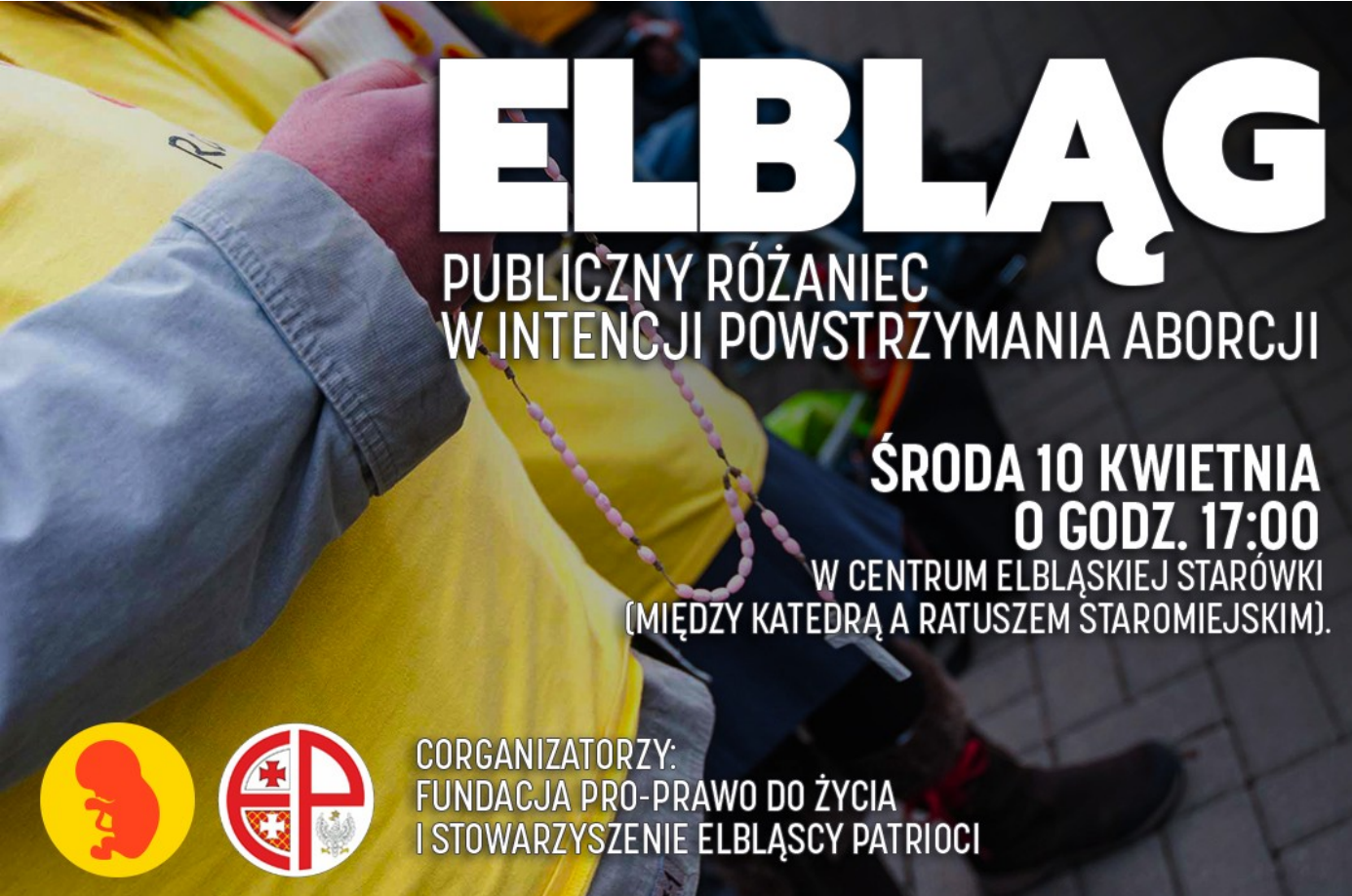
Unia Katolicka udostępniła pełne wyniki ankiety prowadzącemu śledztwo i zaproponowała, że poinformuje zespół dochodzeniowy i złoży zeznania w ramach trwających przesłuchań publicznych.

"Chociaż wiele osób doświadczyło trudności podczas pandemii, istniało głębokie poczucie, że decydenci nie w pełni rozumieli znaczenie kościołów dla ludzi wiary i zbyt wolno pozwalali na ich ponowne otwarcie" – czytamy we wnioskach z badania.

Przewodnicząca Unii Katolickiej, baronowa Sheila Hollins, określiła wyniki badania jako "szokujące" i stwierdziła, że wynika z nich jasno, że "miejsca kultu nie powinny być już nigdy zamykane".

– Ważne jest, aby dochodzenie w sprawie COVID właściwie uwzględniało decyzje o zamykaniu i ponownym otwieraniu kościołów podczas pandemii – stwierdziła.







# ELBLĄG

PUBLICZNY RÓŻANIEC  
W INTENCJI POWSTRZYMANIA ABORCJI

**ŚRODA 10 KWIETNIA  
O GODZ. 17:00**  
W CENTRUM ELBLĄSKIEJ STARÓWKI  
(MIĘDZY KATEDRĄ A RATUSZEM STAROMIEJSKIM).

  **CORGANIZATORZY:  
FUNDACJA PRO-PRAWO DO ŻYCIA  
I STOWARZYSZENIE ELBLĄSCY PATRIOCI**



# Projekt rozporządzenia dotyczącego pigułki "dzień po" pełen absurdów. Leszczyna tłumaczy

Negowanie przepisów ustawy, sporny brak nadzoru opiekuna prawnego przy wystawianiu recepty farmaceutycznej na antykoncepcję awaryjną, wątpliwa zasadność płacenia za edukację seksualną w aptekach - to tylko niektóre z zarzutów do opublikowanego wczoraj "planu B", czyli projektu rozporządzenia dotyczącego tabletki "dzień po".



Ministra zdrowia Izabela Leszczyna. Fot. PAP/Marcin Obara

<https://www.rynekzdrowia.pl/Prawo/Projekt-rozporzadzenia-dotyczacego-pigulki-dzien-po-pelen-absurdow,257059,2.html>

- Rozporządzenie ministra zdrowia ma od 1 maja br. wprowadzić program pilotażowy, dzięki któremu farmaceuci będą mieli możliwość wystawiania recepty na antykoncepcję awaryjną
- Część ekspertów ma zastrzeżenia co do formy prawnej i zasadności wprowadzania tego rozwiązania. Mówi się o decyzji politycznej, a nie merytorycznej, choć MZ jest odmiennego zdania
- Projekt regulacji jest pełen nieprecyzyjnych stwierdzeń, a uzasadnienie nie odpowiada na wiele wątpliwości. Na jego opiniowanie w ramach konsultacji publicznych przewidziano 14 dni
- Nie jest to rozwiązanie idealne, ale jedyne możliwe i zgodne z prawem, do czasu wyboru nowego prezydenta – powiedziała Izabela Leszczyna

"Lepszy rydz niż nic", czyli niedoskonałe rozwiązanie problemu. MZ opublikowało rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego opieki farmaceuty sprawowanej nad pacjentem w zakresie zdrowia reprodukcyjnego. Dzięki tej regulacji od **1 maja br.** ma się rozpocząć **program** pilotażowy, do którego będą mogły dobrowolnie przystępować apteki. I w ramach którego farmaceuci z co najmniej rocznym stażem będą mogli wystawić oraz zrealizować receptę farmaceutyczną na antykoncepcję awaryjną. Projekt rozporządzenia zakłada dostępność antykoncepcji awaryjnej dla osób powyżej 15. roku życia, po przeprowadzeniu stosownego wywiadu przez farmaceutę z minimum rocznym stażem

pracy w aptece. Wywiad obejmie m.in. ustalenie przyczyny zasadności wydania tzw. tabletki "dzień po". Pacjent będzie się mógł zgłaszać apteki po receptę na tabletkę nie częściej niż raz na 30 dni. To zapowiadany "plan B" związany z faktem, że Prezydent RP Andrzej Duda nie podpisał nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne (dalej: p.f.), która miała przywrócić możliwość wydawania antykoncepcji awaryjnej bez recepty.

Przypomnijmy: w **2015 r.** Europejska Agencja Leków dopuściła pigułkę "dzień po" jako możliwą do sprzedaży bez przepisu lekarza. W **2017 r.** rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził jednak poprawkę do ustawy p.f., która ograniczyła możliwość wydawania tego leku wyłącznie na podstawie preskrypcji lekarskiej. Rząd koalicji chciał to zmienić, ale na drodze do sukcesu stanęło prezydenckie weto.

"Plan B" jest na tyle prowizoryczny, że trudno ocenić jego wpływ na faktyczną dostępność do antykoncepcji awaryjnej - może w praktyce okazać się niewielki. Ale skoro kwestia pigułki "dzień po" jest jednym z elementów przedstawionej przez premiera **Donald Tuska** listy "100 konkretów", to zapewne "lepszy rydz (którym można pochwalić się na konferencji prasowej) niż nic".

*- Rozwiązanie nie jest idealne, ale jedyne możliwe i zgodne z prawem do czasu wyboru prezydenta, dla którego prawa człowieka będą prawdziwą, a nie tylko deklaracyjną, wartością - powiedziała ministra zdrowia Izabela Leszczyna podczas czwartkowej (4 kwietnia) konferencji prasowej.*

I dodała, że priorytetem jest stworzenie warunków, w których dostępność antykoncepcji awaryjnej jest na tyle wysoka, aby nie prowadzić do konieczności przeprowadzania nielegalnej aborcji. W ubiegłym roku z antykoncepcji awaryjnej skorzystało **1937 osób** w wieku **15-17 lat**.

Rozporządzenie ponad ustawę. A może obok? Mnożą się kontrowersje

Ze strony prawników i polityków opozycji sypią się gromy, że rządzący frywolnie podchodzą do kwestii stanowienia prawa w Polsce. Ustawa jest bowiem aktem wyższej kategorii od rozporządzenia i jej przepisy powinny być decydujące. Z tego względu docierają do nas głosy, że **farmaceuci działający w ramach pilotażu, każdym razem wydając antykoncepcję awaryjną na podstawie przepisów rozporządzenia, mogą łamać przepisy Prawa farmaceutycznego.**

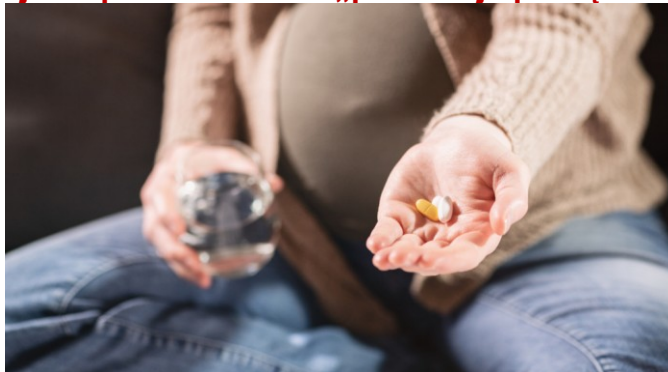
**Dr Wojciech Rożdżeński**, prawnik specjalizujący się w prawie medycznym i farmaceutycznym mówi jednak, że ta kwestia nie jest do końca oczywista. Dziś farmaceuci mają już bowiem możliwość wystawienia recepty farmaceutycznej na lek, w przypadku stwierdzenia zagrożenia życia lub zdrowia pacjenta. W takiej sytuacji mogą samodzielnie wydać preparat, który standardowo wymaga recepty lekarza. W przypadku przepisywania antykoncepcji awaryjnej część prawników przyjmuje, że mowa tu o sytuacjach, w których pacjentka ma stwierdzone wcześniej medyczne przeciwwskazania do zajścia w ciążę. Ale wielu farmaceutów, z którymi rozmawialiśmy, szerzej interpretuje to uprawnienie. Ich zdaniem nieplanowana ciąża u nastolatki może zaburzyć zdrowie psychiczne pacjentki i może stanowić zasadność do wydania recepty farmaceutycznej.

*- Badania wskazują, że ciąża u osoby małoletniej wiąże się z ryzykami poważnych powikłań dla matki i dziecka - zgadza się dr Wojciech Rożdżeński.*

Warto jednak zaznaczyć, że idąc tym tokiem rozumowania projektowane rozporządzenie ministra zdrowia jest w ogóle niepotrzebne, skoro niektórzy farmaceuci bez konsekwencji przepisują dziś antykoncepcję awaryjną. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że nowe kierownictwo MZ chce osiągnąć założony cel w dość frywolny sposób i tylko dlatego, że politykom koalicji rządzącej nie udało się przekonać Prezydenta RP do swojej idei.

Pigułka "dzień po" dla dzieci w obecności dorosłych? Farmaceuci nie mają wątpliwości. Z projektu rozporządzenia nie wynika wprost, na jakich zasadach z recepty farmaceutycznej będą mogły korzystać dzieci w wieku od 15. do 18. r.ż. W Polsce piętnastolatkom wolno uprawiać stosunki płciowe, ale zgodnie z przepisami ustawy o prawach pacjenta nie mogą oni decydować o swoim leczeniu. Tym samym piętnastolatka musiałaby po receptę zgłosić się z opiekunem prawnym. W przypadku szesnasto- i siedemnastolatek wystawienie i realizacja recepty powinny wiązać się ze zgodą podwójną (zarówno pacjentki, jak i osoby dorosłej). Zaproponowane przepisy wskazują, że programem pilotażowym mają być objęci pacjenci, którzy ukończyli 15. r.ż. (co farmaceuta będzie mógł potwierdzić, żądając okazania dokumentu ze zdjęciem). **Wystawienie recepty ma zaś poprzedzić przeprowadzenie wywiadu medycznego. Prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej Marek Tomków napisał w mediach społecznościowych, że jeśli farmaceuci mają udzielać świadczeń zdrowotnych dla osób w wieku od 15. do 18. lat, zgoda opiekuna będzie konieczna.** Wpisy: Sprawa jest jednoznaczna. Jeżeli mamy udzielać świadczeń zdrowotnych dla osób w wieku 15/18 lat, zgoda opiekuna będzie konieczna. Projekt Rozporządzenia Ministra Zdrowia "w sprawie programu pilotażowego opieki farmaceutycznej sprawowanej nad pacjentem w zakresie zdrowia reprodukcyjnego" w mojej ocenie pozostawia otwartą kwestię konieczności zgody rodzica/opiekuna prawnego na świadczenie dla osoby poniżej 18 r.ż. ...

## Pro-Life bez Cenzury: W jaki sposób tabletki „po” zabijają poczęte dziecko?



Premier Donald Tusk zapowiedział, że zniesie recepty na pigułki „dzień po”. Aborcjoniści nazywają te preparaty antykoncepcją awaryjną i mówią o nich per „lek”. **W rzeczywistości nie jest to żaden lek, ale środek chemiczny, którego funkcją jest doprowadzenie do śmierci dziecka, które dopiero co się poczęło. Pigułki z octanem uliprystalu zabijają, tyle że na bardzo wczesnym etapie – tak, żeby matka nie zorientowała się, że w ogóle miała już pod sercem maleństwo.** Co jeszcze trzeba wiedzieć o śmiertelnych tabletkach? <https://ratujzycie.pl/pro-life-bez-cenzury-w-jaki-sposob-tabletka-po-zabija-poczete-dziecko/>

**Video:** <https://youtu.be/lf4WQb70KcU>

---

## Adolf Hitler zalegalizował aborcję dla Polek



**Lobby aborcyjne domagając się szerokiego dostępu do zabijania poczętych dzieci, czerpie obficie z dokonań Adolfa Hitlera. To właśnie fuhrer jako pierwszy wprowadził wolną aborcję dla Polek oraz dla innych kobiet z narodów podbitych. Chodziło o fizyczne zniszczenie ludności niearyjskiej i zdobycie „lebensraumu” (tj. przestrzeni życiowej) dla Niemców. Hitler rozumiał, że jeśli zalegalizuje aborcję, stanie się ona zjawiskiem masowym i spowoduje spadek urodzeń.**

9 marca 1943r. władze III Rzeszy wydały rozporządzenie, które zezwalało na zabijanie polskich dzieci w każdej sytuacji. Równocześnie stanowiło, iż za zabicie dziecka niemieckiego grozi kara śmierci. Dyktator groził: *osobiście zastrzelę tego idiotę, który chciałby wprowadzić w życie przepisy zabraniające aborcji na wschodnich terenach okupowanych.*

Już wcześniej zarysowała się polityka ludnościowa III Rzeszy wobec narodów podbitych. Nazistowski dokument Rassenpolitisches Amt, Reichleitung z 25 listopada 1939r. brzmi: *wszystkie środki, które służą ograniczeniom rozrodczości, powinny być tolerowane albo popierane. Spędzenie płodu musi być na pozostałym obszarze Polski niekaralne. Środki służące do spędzania płodu i środki zapobiegawcze mogą być w każdej formie publicznie oferowane, przy czym nie może to pociągać za sobą jakichkolwiek policyjnych konsekwencji.* Warto zwrócić uwagę na datę tego dokumentu. Już 3 miesiące po napaści na Polskę rozpoczęto realizację przemyślanego planu uśmiercenia naszego narodu. Najlepszym podsumowaniem są słowa samego Hitlera: *w obliczu dużych rodzin tubylczej ludności jest dla nas bardzo korzystne, jeśli dziewczęta i kobiety mają możliwie najwięcej aborcji.* Fuhrer był świadomy, że zabijanie dzieci nienarodzonych jest drogą do sukcesu rasy aryjskiej. Te uważane za gorsze skrupulatnie eliminowano tworząc miejsce dla rasy panów. Czy więc wizerunek Hitlera na [plakatach](#) ukazujących dramat mordowanych dzieci jest czymś nie na miejscu? Wprost przeciwnie, tę część historii należy pamiętać i o niej nieustannie przypominać.

---

## „Pigułka po” dla dzieci i bez recepty? Ordo Iuris interweniuje u posłów



- Rada Ministrów skierowała do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, zakładający zniesienie wymogu uzyskania recepty na zakup w aptece tzw. pigułek „dzień po”.
- Tabletki miałyby być sprzedawane także osobom małoletnim bez jakiegokolwiek nadzoru lekarza.
- Aktualnie w Polsce wszystkie tabletki antykoncepcyjne, w tym tzw. pigułki „dzień po” dostępne są wyłącznie na podstawie recepty lekarskiej.
- Projektowane zwiększenie dostępności tych produktów wiąże się z poważnym ryzykiem dla zdrowia kobiet.
- Badania naukowe wykazały, że pigułki „dzień po”, oprócz działania antykoncepcyjnego, mają również właściwości wczesnoporonne.
- Do posłów i posłanek trafiło stanowisko Ordo Iuris, w którym Instytut zaapelował o zachowanie przepisów umożliwiających kontrolę nad stosowaniem tabletek.

### PRZECZYTAJ MEMORANDUM – LINK

W memorandum Instytut Ordo Iuris wykazał wątpliwości i zagrożenia jakie wiążą się ze stosowaniem tabletek tzw. antykoncepcji awaryjnej, powszechnie określanych jako pigułki „dzień po”. Rządowy projekt ustawy, który w poniedziałek trafił do Sejmu, zakłada zmianę kategorii dostępności tych produktów, czyli umożliwienie ich sprzedaży bez wymogu przedstawienia recepty lekarskiej. Zgodnie z projektem możliwość swobodnego nabywania tych środków hormonalnych miałyby także osoby małoletnie.

W swoim stanowisku Instytut powołał się w szczególności na badanie włoskich naukowców z 2011 r., w którym wykazali oni, że antykoncepcyjny charakter pigułek „dzień po” dotyczy wyłącznie fazy przedowulacyjnej, a jeżeli zostały przyjęte po owulacji i zapłodnieniu, ich mechanizm działania polega na uniemożliwieniu zagnieżdżenia się ludzkiego zarodka w macicy matki. Jest to więc typowe działanie wczesnoporonne. Ten sam mechanizm działania jest właściwy dla innych produktów dopuszczonych do obrotu w Polsce jako tzw. antykoncepcja awaryjna.

Polskie prawo przewiduje ochronę życia ludzkiego od poczęcia, stąd obrót środkami poronnymi jest zakazany. Przywołane w piśmie Ordo Iuris stanowisko doktryny w tym zakresie jednoznacznie wskazuje, że dopuszczenie do obrotu środków o działaniu wczesnoporonnym stanowi obejście przepisów chroniących życie ludzkie. Jednocześnie zwrócono uwagę, że zakazanie lub przynajmniej ograniczenie sprzedaży takich preparatów jest w pełni zgodne z prawem, w tym prawem Unii Europejskiej.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń natury etycznej i prawnej, w memorandum Instytut przypominał zastrzeżenia dotyczące możliwości nabywania tych środków bez recepty lekarskiej, które w 2015 r. wyraziła Naczelna Rada Aptekarska. W stanowisku NRA podkreślono zagrożenia dla zdrowia kobiet, które niesie ze sobą częste stosowanie tabletek antykoncepcji awaryjnej.

„W wysłanym do posłów stanowisku zaapelowaliśmy o zachowanie wymogu uzyskania recepty lekarskiej jako warunku nabycia w aptece tzw. tabletek awaryjnych. Jest to absolutne minimum jakie powinien zapewnić ustawodawca, aby przeciwdziałać nadmiernemu stosowaniu tych środków. Ich nadużywanie wiąże się z poważnym ryzykiem dla zdrowia kobiet” – stwierdziła Katarzyna Gęsiak, dyrektor Centrum Prawa Medycznego i Bioetyki Ordo Iuris. <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/pigułka-po-dla-dzieci-i-bez-recepty-ordo-iuris-interweniuje-u-poslow>

# TABLETKI WCZESNOPORONNE

Tabletki wczesnoporonne zawierają substancję czynną octan uliprystalu ("ellaOne"), która ingeruje w układ hormonalny kobiety. Przyjęta tabletkę powoduje opóźnienie owulacji po odbyciu stosunku seksualnego, w celu uniemożliwienia zajścia w ciążę.

Czy tabletki poronne są bezpieczne?

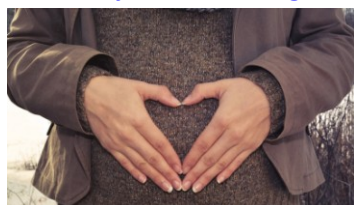
Tak jak wspomnieliśmy, tabletki wczesnoporonne wpływają na układ hormonalny i stan zdrowia kobiety. Mogą powodować rozregulowanie cyklu miesięczkowego i problemy z płodnością w przyszłości. Stosowanie tabletek poronnych wiąże się też z możliwością wystąpienia skutków ubocznych, takich jak np. bóle brzucha, nadmierne krwawienie, problemy z funkcjonowaniem układu pokarmowego, zaburzenia nastroju, zaburzenia koncentracji, bóle głowy, mdłości i wymioty, bolesne miesiączkowanie i zmęczenie.

**Mechanizm działania octanu uliprystalu jest taki sam, jak mechanizm działania substancji mifepryston - substancji pigułki aborcyjnej RU486. To środek poronny, który zabija dziecko nawet do 63. dnia ciąży, czyli na etapie, w którym dziecku bije serce i pracuje mózg. Pojawiają się pierwsze mięśnie i szkielet, a na twarzy z łatwością można rozróżnić nos, oczy, uszy i usta.**

<https://ordoiuris.pl/tabletki-wczesnoporonne>

Już 11 kwietnia aborcyjna koalicja Donalda Tuska będzie debatować nad czterema projektami ustaw, które mają pozwolić na zabijanie dzieci w łonach matek nawet do końca ciąży. **Nie bądź bierny. Od Twojej aktywności dużo zależy. Przyjdź 11 kwietnia na Marsz w Obronie Dzieci.**

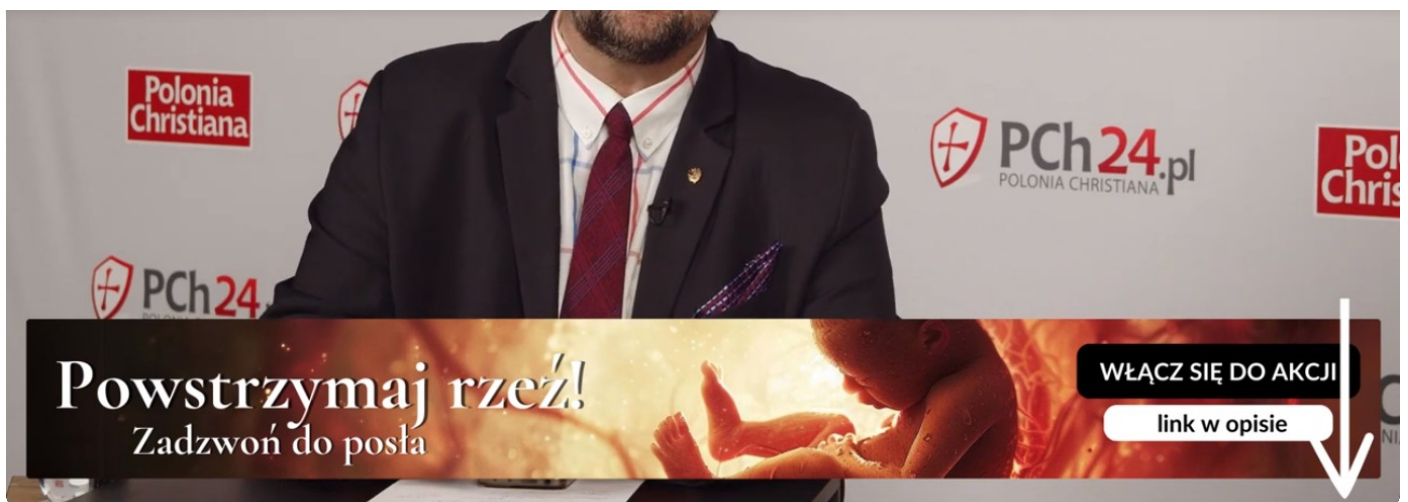
[Informacja o marszu i zgłoszenia – kliknij TUTAJ](#)



<https://youtu.be/SBfwAn5h03I>

**Powstrzymaj rzeź nienarodzonych. DZIAŁAJ! Zadzwoń do posła – niech opowie się ZA ŻYCIEM!**

<https://pch24.pl/sadne-dni-nad-nienarodzonymi-dzialaj-zadzwon-do-posla-niech-opowie-sie-za-zyciem/>



<https://pch24.tv/kara-boza-za-grzech-aborcji-spadnie-na-polske-powstrzymajmy-to/>

### Czytaj też:

- <https://parafia-rabka.swmm.eu/Czlowiek.pdf>
- <https://parafia-rabka.swmm.eu/Spowiedz.pdf>
- <https://parafia-rabka.swmm.eu/Sakrament.pdf>
- [https://parafia-rabka.swmm.eu/wiadomosci/Objawienia Obrona Krzyza Transplantologia Aborcja Katecheza Zaloba Modlitwa.pdf](https://parafia-rabka.swmm.eu/wiadomosci/Objawienia_Obrona_Krzyza_Transplantologia_Aborcja_Katecheza_Zaloba_Modlitwa.pdf)
- <https://parafia-rabka.swmm.eu/archiwum.php>

# "Interwencja". Podpisała testament i trafiła do domu seniora. Przyjaciółki ruszyły z odsieczą



75-letnia pani Zofia zaginęła przed świętami Bożego Narodzenia. Jej przyjaciółki - pani Iwona i pani Joanna - zaniepokojone brakiem kontaktu, zaczęły poszukiwania. Okazało się, że kobieta została umieszczona w domu seniora na polecenie dalekiej kuzynki. Przyjaciółki zaczęły dzwonić do takich ośrodków i w końcu trafiły na ślad 75-latki. Rozpoczął się bój o jej uwolnienie.

Materiał "Interwencji".

- Po iluś tam dniach dopiero oddzwoniono do mnie i pani powiedziała, że **pani Zosia jest w domu opieki**, że ma zaburzenia psychiczne i że musi być poza domem. Mówiła, że **pies jest oddany, że nie wolno odwiedzać Zosi**, bo jest w złym stanie i tyle - opowiada pani Marta, sąsiadka pani Zofii. - Usłyszeliśmy, że **ona jest w eleganckim domu, ma doskonale warunki, pokój dla siebie**. Jak dowiedziałyśmy się o tym jakby luksusowym domu, no to zaczęłyśmy obdzwaniania. Podzieliłyśmy się, że każda będzie codziennie kilka tych telefonów wykonywała - dodają panie Joanna i Iwona, przyjaciółki 75-latki.

**ZOBACZ: ["Interwencja". Pokazał, jak działają oszuści. Prowadził z nimi gre](#)**

Panie prosiły o pomoc policję, ale ta **nie chciała podać miejsca pobytu przyjaciółki**. Seniorki same odnalazły nie tylko panią Zofię, ale także jej 13-letniego psa, który został oddany do schroniska. - **Zosia jak nas zobaczyła, to się ucieszyła**. Natychmiast nas poznała, mówiła: "Jak ja się cieszę, że wyście mnie znalazły. Myślałam, że mnie tu nikt nie znajdzie" - twierdzi pani Iwona. - Zosia widzi coraz gorzej, na jedno oko w ogóle, a na drugie widzi niewiele. Była planowana operacja. Ona w tej chwili ślepnie - zaznacza pani Joanna, przyjaciółka pani Zofii.

**Kobieta podpisała testament i trafiła do domu seniora. Przyjaciółki ją odnalazły**

Krewna nie pozwalała pani Zofii na opuszczenie ośrodka, **odebrała jej dowód, klucze do domu, telefon**. Przyjaciółki zorganizowały uwolnienie.

Pani Joanna: Cześć Zosiu, myśmy przyjechali po ciebie, zabrać cię.

Prawnik: Czy pani chciała wrócić do domu?

Pani Zofia: Tak, chciałam.

Reporter: **Pani nie jest osobą ubezwłasnowolnioną?**

Pani Zofia: **Nie**.

Reporter: Chce pani być tutaj, w tym ośrodku?

Pani Zofia: Nie, bo tutaj nie wychodzi się na powietrze, ja nie chcę być w żadnym ośrodku zamkniętym.

Reporter: To prawda, że pani od grudnia nie była na dworze?

Pani Zofia: Tak, prawda. To oświetlenie, które tutaj jest, bardzo źle wpływa na jedno oko.

Reporter: Pani miała mieć operację?

Pani Zofia: Tak, mam mieć przygotowanie do operacji w marcu, ale **nikt nie chciał mnie puścić i skontaktować ze szpitalem**.

Prawnik: Jeśli nie ma żadnego orzeczenia sądu, który pani nakazuje tutaj być...

Pani Zofia: Nie ma.



Prawnik: Może pani opuścić ten ośrodek w każdej chwili, natomiast ja się zapoznam z dokumentacją.

Pani Zofia: To było lekarskie polecenie, a ja nawet nie wiedziałam, że tutaj zostanę zamknięta, bo jak mnie Magda wiozła, to myślałam, że tylko na rozmowę, a nie że ja tutaj zostanę.

**"Pani Zofia wyraziła zgodę na piśmie, że chce przebywać w domu seniora"**

Wejść było łatwo, z wyjściem okazał się problem, bo opiekunka zamknęła drzwi. Na kilkanaście minut wszyscy zostali uwięzieni. Drzwi **zostały otwarte dopiero na polecenie szefa ośrodka**. Po ponad trzech miesiącach pani Zofia wreszcie wyszła na wolność.

Pani Joanna: Jak się czujesz na słończku?

Pani Zofia: Ja się czuję, że mam wszystko szaro, promyki czuję, pana sylwetkę widzę, ale pana twarzy nie widzę, o to chodzi.

Piotr Ikonowicz: Idziemy jak najszybciej do okulisty.

Pani Zofia: Tak.

## **ZOBACZ: ["Interwencja". 85-letnia lekarka przepisywała darmowe leki dla seniorów. NFZ ją ukarał](#)**

Pan Mariusz, właściciel domu seniora: Pani Zofia wyraziła zgodę na piśmie zresztą, że chce przebywać w domu seniora, dlatego że potrzebuje całodobowej opieki

Prawnik: **A czy wyraziła pani zgodę na to, żeby tutaj panią przyjęto?**

Pani Zofia: **Nie, nie wiem, podpisywałam jakieś papiery.**

Piotr Ikonowicz: Czyli podpisała pani dokumenty, których pani nie czytała.

Pani Zofia: Nie czytałam, bo nie miałam okularów.

**Uwolnienie kobiety nie kończy sprawy. Kuzynka złożyła wnioski o umieszczenie w zamkniętym ośrodku**

- Tutaj wypowiedziało się dwóch psychiatrów, których opinie mamy w dokumentacji medycznej, że pani Zofia sama o sobie nie może decydować, ponieważ ma ciężkie schorzenia psychiatryczne - przekonuje właściciel domu seniora.

Reporter: **Pani zrobiła zapisy na testamentowe na rzecz pani Magdaleny?**

Pani Zofia: **Tak, ale ja zmienię testament.** Ja tam napisałam, żeby nie było podważenia tego testamentu, że ona się mną opiekowała przez ten czas.

Reporter: A to prawda?

Pani Zofia: Nie.

Kuzynka, która miała umieścić seniorkę w placówce, **nie zdecydowała się na rozmowę z ekipą "Interwencji"**.

## **ZOBACZ: ["Interwencja". Odziedziczył po ojcu dom. Nie może do niego wejść](#)**

Pani Zofia wraz ze swoim psem zamieszka u jednej z przyjaciółek. Jej uwolnienie nie kończy sprawy, bo daleka kuzynka złożyła w Sądzie Rejonowym w Piasecznie wniosek o przymusowe umieszczenie w zamkniętym ośrodku. Sprawą zainteresował się **Rzecznik Praw Obywatelskich**.

- Jeżeli dana osoba nie wyraziła zgody, to przebywa w ośrodku bez żadnej podstawy prawnej, bez swojej zgody. **To jest naruszenie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.** Celem postępowania powinno być wyjaśnienie, czy pani Zofia przebywa tam za swoją zgodą, czy to zgoda jest świadoma, w jaki sposób się tam znalazła, ale prokuratura może też zbadać, jakie są konsekwencje tej decyzji, czyli to co później się wydarzyło, czy pani Zofia ma dostęp do dokumentów, czy pani Zofia nie jest przetrzymywana dalej wbrew swojej woli, czy nie straciła swojego majątku - tłumaczy Monika Wiszyńska-Rakowska z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. - Ja się nie pożegnałam tam, ale nie wejść do środka, bo znów mnie zamkną - stwierdziła pani Zofia.

**Materiał wideo z "Interwencji" dostępny [tutaj](#).**

**WIDEO: [Magdalena Biejał mówi o "równych szansach". Syna posłała do szkoły społecznej](#)**

<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2024-03-29/interwencja-podpisała-testament-i-trafiła-do-domu-seniora-przyjaciółki-ruszyły-z-odsieczki/>

---

## Zmanipulowane telefony i sfingowane nagrania.

**Sztuczna inteligencja:** <https://pch24.pl/zmanipulowane-telefony-i-sfingowane-nagrania-sztuczna-inteligencja-miesza-w-wyborach/>



Treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję używane są również do politycznych manipulacji. Rozpisywane w ostatnich latach głosowania dostarczyły niepokojących przykładów wykorzystywania AI do kreowania materiałów mogących wpływać na rezultaty wyborów. Przełomowa technologia podszywa się pod rywalizujących polityków – a sfingowane nagrania, kompromitujące kandydatów, krążą po sieci...

W październiku tego roku Słowacy ruszyli do urn wyborczych. Obywatele obdarzyli zaufaniem partię SMER i Roberta Fico, polityka o wieloletnim stażu, dotychczas znajdującą się w opozycji. Tymczasem zaledwie dwa dni przed wyborami, gdy w kraju obowiązywała cisza wyborcza, do mediów społecznościowych trafiło nagranie rzekomej rozmowy telefonicznej. Główny kandydat opozycji mówił w niej dziennikarce, że nie martwi się o wynik wyborów, bo... kupił sobie głosy. Jednak jak się później okazało, do takiej rozmowy w ogóle nie doszło: głos został stworzony przez AI.

Podobnych incydentów nie brakowało podczas wyborów w innych państwach. Jak dodaje medium, część obywateli USA, nim wybrało się udzielić poparcia swojemu kandydatowi na prezydenta, odebrało niespodziewany telefon. W słuchawce odezwał się lokalny polityk, wyjaśniając, że zmienił się adres komisji wyborczej, do której przypisano adresata połączenia. W rzeczywistości było to oszustwo, przeprowadzone ponownie w oparciu o AI – program komputerowy wybierał numery, a nagranie stworzyła AI.

Ekspertsi obawiają się, że stale rosnąca jakość sfabrykowanych przez sztuczną inteligencję treści sprawi, że niedługo będą one bardzo trudne do odróżnienia od autentycznych materiałów. Do tego AI pozwala na wytworzenie fałszywych przekazów w zasadzie nieograniczonej ilości- ich natłok nie sprzyja przesiewowi manipulacji.

Jest też inny problem. Ekspansję produkowanych przez sztuczną inteligencję materiałów Unia Europejska wykorzystuje jako pretekst do planów zaostrzenia walki z tzw. dezinformacją. Pod tym pozorem w mediach społecznościowych ograniczano tymczasem m.in. debatę dotyczącą pandemii koronawirusa, wpływu szczepionek, czy skuteczności wprowadzanych obostrzeń.

## Sztuczna inteligencja

– droga do totalitarnego zniewolenia: <https://pch24.pl/sztuczna-inteligencja-droga-do-totalitarnego-zniewolenia/>

Sztuczna inteligencja i nowoczesne technologie uławiają nam życie w niedostrzegalny już sposób. Jednocześnie wiążą się z totalitarnym zagrożeniem na niespotykaną dotąd skalę. Szanse na pohamowanie tego niebezpiecznego trendu są już niestety niewielkie.

Sztuczna inteligencja (SI) przeszła z książek science-fiction do prawdziwego życia. Jej algorytmy polecają nam filmy, dobierają znajomych, a nawet przewidują, czy pary pozostaną ze sobą w związku. I czynią to z ogromną skutecznością. Polubienia na Facebooku pozwalają jej określić nie tylko nasze poglądy polityczne, przekonania religijne, lecz nawet inteligencję, poziom szczęścia czy podatność na narkotyki. Niektórzy wskazują nawet, że sztuczna inteligencja potrafi trafnie oszacować ryzyko popełnienia samobójstwa.

Ten wynalazek to w znacznej mierze dzieło innowacyjnych przedsiębiorców i kapitalistycznych korporacji. Ich kreatywny geniusz pozwolił stworzyć niezwykły obosieczny miecz, jakim jest SI. Choć jego zastosowanie w działaniu Netflixu czy Facebooka wydaje się niewinne (i przyczynia się do rzeczywistych korzyści), to z drugiej strony rozwój SI prowadzi do poważnych problemów społecznych. Problemów mogących między innymi przeobrazić cały system polityczny.

**Sztuczna inteligencja a filozofia totalitaryzmu:** Jak twierdzi neuropsycholog Simon McCarthy-Jones na łamach strony „The Conversation” „indywidualistyczne zachodnie społeczeństwa opierają się na założeniu, że nikt nie zna naszych myśli, pragnień i radości lepiej niż my sami. Dlatego też stawiamy siebie, a nie rząd, na czele naszego życia. Zazwyczaj zgadzamy się z twierdzeniem filozofa Immanuela Kanta, że nikt nie ma prawa narzucać nam swojego pomysłu na dobre życie”. Jednak wprowadzenie odpowiednio rozwiniętej sztucznej inteligencji może doprowadzić do zmiany tej sytuacji. Ta super-technologia będzie wiedziała o ludziach więcej niż oni sami. To właśnie oznacza, że totalitaryzm zyskuje argument filozoficzny. Do tej pory bowiem – jak zauważa Simon McCarthy-Jones – zwolennicy wolności podkreślali, że ludzie wiedzą o sobie więcej, niż wie o nich rząd czy totalne państwo. Stąd brało się przekonanie o konieczności funkcjonowania liberalnego systemu politycznego. Skoro jednak sztuczna inteligencja kontrolowana przez megakorporacje czy państwa będzie wiedzieć (a może już wie?) o nas więcej niż my sami, to czyż w takim świecie totalitaryzm nie wydaje się systemem efektywniejszym i bardziej racjonalnym? „Kaźde piekło zaczyna się od obietnicy nieba. Totalitaryzm kierowany przez sztuczną inteligencję nie będzie inny. Wolność stanie się posłuszeństwem wobec państwa” – snuje wizję neuropsycholog. W tej rzeczywistości pojawi się przekonanie, że „tylko osoby irracjonalne, złośliwe lub wywrotowe mogłyby chcieć wybrać własną ścieżkę” – przekonuje. Zdaniem McCarthy’ego-Jonesa powinniśmy starać się wykorzystać to niewątpliwie genialne odkrycie, jakim jest sztuczna inteligencja dla dobra ludzi. Stanie się tak jednak wyłącznie, gdy informacje uzyskane na nasz temat przez SI wrócą do nas z powrotem. Musimy zatem wywierać stałą presję na korporacje i rządy, by przekazywały nam wszystko, co o nas wiedzą. A gromadzone informacje na nasz temat wykorzystywały tylko do celów ściśle zgodnych z naszą wolą. W przeciwnym razie znajdziemy się na drodze do manipulacji i totalitarnej niewoli. Avi Chad-Friedman na łamach „The Medium” również dostrzega to ryzyko i wskazuje na podobieństwa między sztuczną inteligencją a rządami totalitarnymi. Totalitaryzm polega na pozbawieniu jednostek ich indywidualności i wolności. Stają się one „automatonami” zmierzającymi jedynie do służenia konkretnemu celowi reprezentowanemu przez państwo. Logika totalitarnego ruchu nakazuje ciągłą ekspansję. Ten ruch musi zostać zniszczony, bo w przeciwnym razie zniszczy nas.

**Kazus chiński:** To nie tylko rozważania teoretyczne. Istnieje kraj, w którym totalitarna władza już stara się wykorzystać SI do swych celów. Totalitarny rząd chiński już od pewnego czasu prowadzi odpowiednie działania. W 2017 w Chinach roku pojawiły się przypadki skanowania fal mózgowych pracowników w fabrykach, przedsiębiorstwach państwowych i wojsku. Następnie ich analizy dokonywała sztuczna inteligencja. Pozwalało to jej wykryć negatywne odczucia pracowników i w efekcie dostosować warunki pracy. O istnieniu technologii zdolnej do wpływania na ocenę myśli członków partii komunistycznej chińskie media pisały już w 2019 roku. Podkreślały wówczas, że trwają prace nad sztuczną inteligencją zdolną do oceniania myśli członków partii. Z kolei w 2023 roku zagraniczne media poinformowały, że 43 członków Chińskiej Partii Komunistycznej

poddano testom służącym monitorowaniu ich myśli w odniesieniu do propagandy politycznej. Zbadanie reakcji mózgow na „edukację polityczną” pozwoli na dalsze jej udoskonalanie. Choć doświadczenia narodowego socjalizmu i komunizmu wskazują, że wbrew pozorom nie zdołały one stworzyć systemów całkowicie niszczących godność ludzką, to obecnie przekraczamy kolejny technologiczny pułap. Rządzący państwami w XX wieku ingerowali w życie rodzinne, społeczne, gospodarcze, religijne, lecz w gruncie rzeczy interesowały ich zachowania zewnętrzne. Mimo ukutego przez George’a Orwella pojęcia „myślzbrodni” władza mogła wykryć tylko przestępstwa popełnione „na zewnątrz”. Do tajników umysłów obywateli rząd nie miał dostępu. Można więc było wypełniać polecenia rządu, a w głębi serca pozostawać jego przeciwnikiem lub być obojętnym. Rząd zachęcał do entuzjazmu, mobilizował do udziału w pochodach, lecz nie dysponował narzędziem pomiaru tego entuzjazmu. Świat jednak się zmienia, a kapitalistyczny wynalazek, jakim jest sztuczna inteligencja, chińscy komuniści coraz bardziej wykorzystują do swoich totalitarnych celów. Co ciekawe na powiązanie między sztuczną inteligencją a komunizmem wskazał w 2019 roku Peter Thiel. Ten inwestor i miliarder w wykładzie dla „Manhattan Institute” podkreślił, że SI jest „dosłownie komunistyczna” („literally communist”). Właśnie z uwagi na możliwość monitorowania obywateli. Jako przeciwwagę dla SI wskazał kryptowaluty. Jego zdaniem nieprzypadkowo chińska partia komunistyczna zakazuje kryptowalut i uwielbia SI. Choć podziw Thiela dla kryptowalut budzi wątpliwości, jego głównej myśli trudno odmówić racji.

**Silna i słaba sztuczna inteligencja:** Otwarte pozostaje pytanie, czy obecna sztuczna inteligencja faktycznie jest „inteligentna” czy to jedynie algorytm wysokiej klasy. Z pomocą przychodzi tu rozróżnienie na „silną” i „słabą” SI. Słaba sztuczna inteligencja koncentruje się na jednym zadaniu i stara się wykonywać je jak najlepiej. Jej przykładów jest wiele. Na przykład asystent Siri, automatyczne tłumacze czy nawet osławiony Chat GPT. Narzędzia te potrafią wprawdzie się uczyć, lecz jedynie realizują w ten sposób swój program. Nawiasem mówiąc, nie oznacza to, że wyrafinowana słaba sztuczna inteligencja nie może stanowić zagrożenia dla ludzi. Zwrócił na to uwagę już w 2014 roku filozof z Oksfordu Nick Bostrom. Zaproponował wyobrazić sobie maszynę zajmującą się produkcją spinaczy do papieru. Maszyna ta jest zaprogramowana na jeden cel – tworzenie spinaczy do papieru. Bez żadnych skrupułów dąży do jego realizacji, a uczy się błyskawicznie. W efekcie... przerabia cały świat na spinacze. Eksperyment ten może budzić uśmiech, ale problem przezeń opisywany jest śmiertelnie poważny. Nie dziwi więc, że skłonił najtęższe umysły do obawy o przyszłość ludzkości w obliczu SI. Z kolei silna sztuczna inteligencja to silna sztuczna inteligencja nie ogranicza się do wykonywania konkretnego zadania (jak wspomniany producent spinaczy). Zamiast tego jest zdolna do całościowego rozumienia ludzi i świata. Może wymyślać własne zadania i je realizować. Dopiero tego typu silna sztuczna inteligencja oznaczałaby jakościowy skok upodabniający maszynę do ludzi. To jednak wciąż pieśń przyszłości, choć zdaniem niektórych badaczy jak Rayem Kurzweil nie tak dalekiej. Szacują oni powstanie silnej Si na 2030-2040.

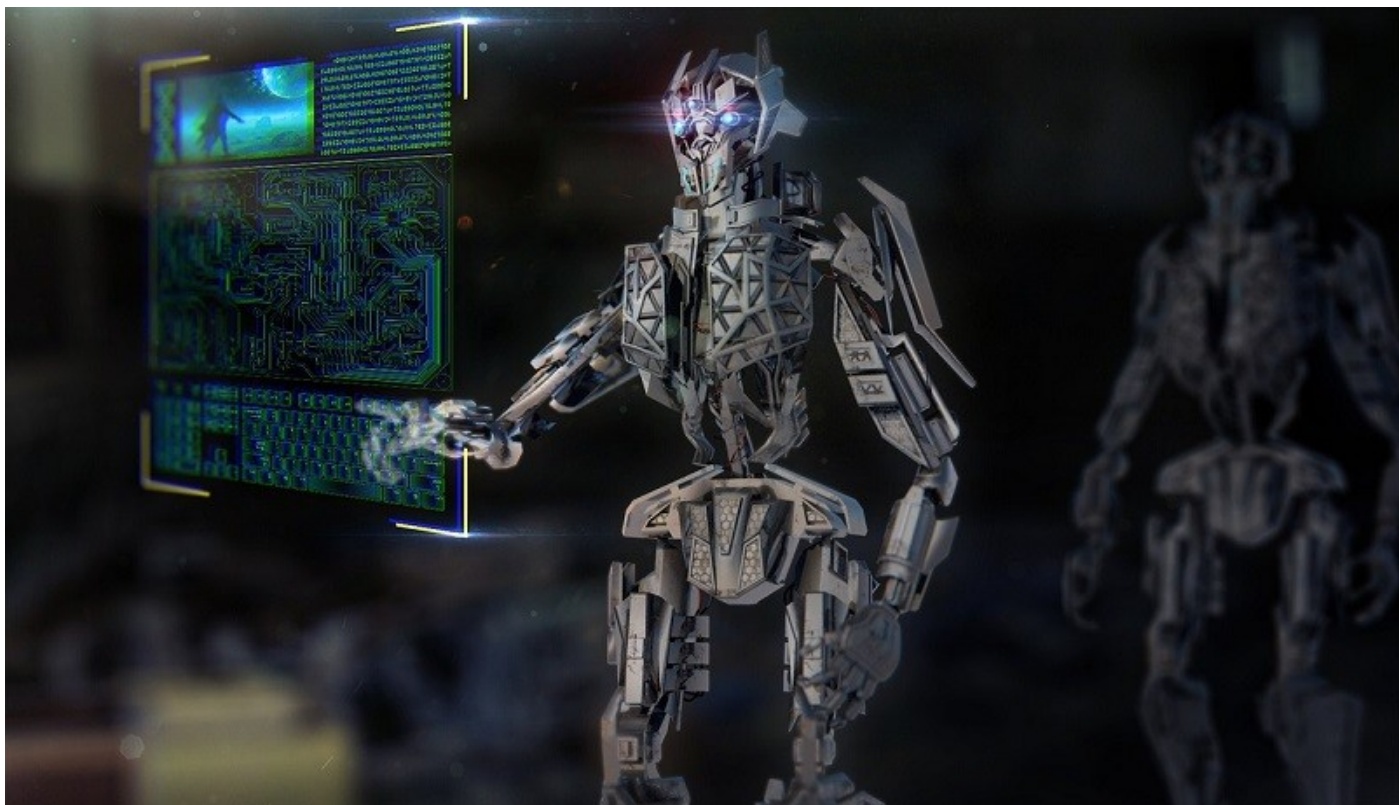
**Inne problemy SI:** Jednak nie tylko w rękach chińskich totalitarystów sztuczna inteligencja jest zagrożeniem dla praw człowieka. Niektóre problemy wynikają z samej natury tej technologii. Choćby możliwość użycia SI do celów wojskowych. Co na przykład stanie się w przypadku zabicia człowieka przez autonomicznego drona? Kto będzie pociągnięty do odpowiedzialności? Czy jego projektant, czy fabrykant, czy też aktualny właściciel? A może nikt? Brak regulacji w tej materii stwarza ogromne ryzyko bezkarnego naruszania praw obywatelskich. Warto też wspomnieć o przypadkach dyskryminacji popełnianej przez sztuczną inteligencję. Przejawiała ona bowiem tendencję do preferowania białych nad „kolorowymi” i mężczyzn nad kobietami. Okazało się, że programiści przekazali jej (nieświadomie) swoje (prawdopodobnie też nieświadome) uprzedzenia.

**Wyścig zbrojeń:** Choć wprowadzenie regulacji związanych ze sztuczną inteligencją to niewątpliwie konieczność, uzasadniona jest obawa, że nie zostaną one wdrożone. Gdyby bowiem na przykład Stany Zjednoczone jednostronnie zakazały dalszych prac nad militarną sztuczną inteligencją, to szybko zostałyby wyprzedzone przez Chińczyków. Dlatego też z braku wiarygodnych międzynarodowych umów możliwość zakazania prac nad sztuczną inteligencją jest raczej niemożliwa. Ale nawet, gdyby takowe powstały, to i tak pewnie znalazłyby się rozmaite „państwa zbójce” czy prywatne techno-gangi pragnące zdobyć przewagę dzięki inwestowaniu w SI. Płynie z tego ponury wniosek – rozwój sztucznej inteligencji można opóźnić, lecz nie da się go już całkiem powstrzymać.

---

## Sztuczna inteligencja użyta jako broń? „Byłoby to ogromnym zmartwieniem”:

<https://pch24.pl/sztuczna-inteligencja-uzyta-jako-bron-byloby-to-ogromnym-zmartwieniem/>



„Byłoby ogromnym zmartwieniem, gdyby sztuczna inteligencja była użyta jako broń lub niewłaściwie wykorzystana przez wrogie podmioty. Rząd Wielkiej Brytanii często używa przykładu użycia jej do tworzenia broni biologicznej, innym przykładem niebezpieczeństwa są cyberataki” – mówi PAP Olivia O’Sullivan z Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (Chatham House) w Londynie.

O’Sullivan wskazuje, że firmy technologiczne muszą być zaangażowane w debatę na temat regulacji sztucznej inteligencji, bo to one są jej twórcami, ale nie mogą jej zdominować. „Państwa i instytucje międzynarodowe muszą mieć możliwość zarządzania zagrożeniami” – powiedziała.

Odnosząc się do pojawiających się często w kontekście regulacji sztucznej inteligencji porównań do energii jądrowej, zwraca uwagę, że nie do końca są one uzasadnione. „Znajdujemy się w nieco nowym świecie, bo energia jądrowa czy inne naprawdę potężne technologie, dla których opracowaliśmy globalne systemy zarządzania, jak wczesny Internet, były tworzone przez publiczne instytuty badawcze. Sztuczna inteligencja jest zupełnie inna, ponieważ znaczna część rozwoju tej technologii odbywa się w prywatnych laboratoriach i jest własnością prywatnych firm. Musimy uznać, że jesteśmy w pewnym sensie w nowym świecie i musimy znaleźć sposób, aby te duże firmy technologiczne były stanowiły część międzynarodowego zarządzania i nadzoru oraz by były związane tym” – wyjaśnia.

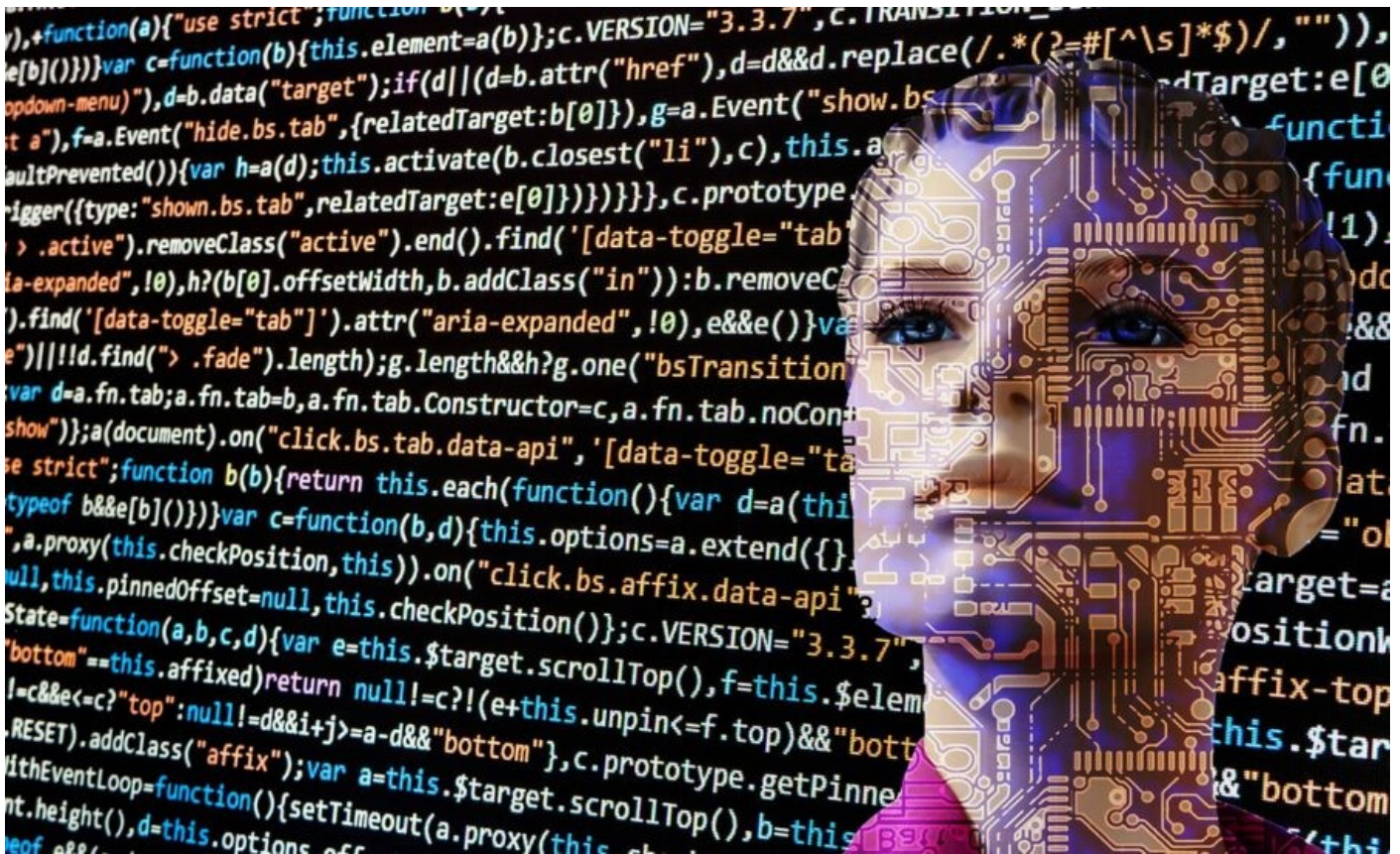
O’Sullivan mówi, że trudno na obecnym etapie wskazać, jakie jest największe zagrożenie związane z rozwojem sztucznej inteligencji. „To zależy od tego, kogo i w jakim stopniu dotyczą poszczególne zagrożenia. Ryzyko związane z dyskryminacją jest naprawdę ważne. Ryzyko związane z dezinformacją też, ale byłoby również ogromnym zmartwieniem, gdyby sztuczna inteligencja była użyta jako broń lub niewłaściwie wykorzystana przez wrogie podmioty. Rząd Wielkiej Brytanii często używa przykładu użycia jej do tworzenia broni biologicznej, innym przykładem niebezpieczeństwa są cyberataki.

Wszystkie te obawy istnieją i nie jest po prostu możliwe do określenia w tym momencie, która z nich jest ryzykiem numer jeden” – uważa ekspertka.

---

## USA: Naukowcy ostrzegający przed sztuczną inteligencją odchodzą z firmy odpowiedzialnej za

ChatGPT: <https://pch24.pl/usa-naukowcy-ostrzegajacy-przed-sztuczna-inteligencja-odchodza-z-firmy-odpowiedzialnej-za-chatagpt/>

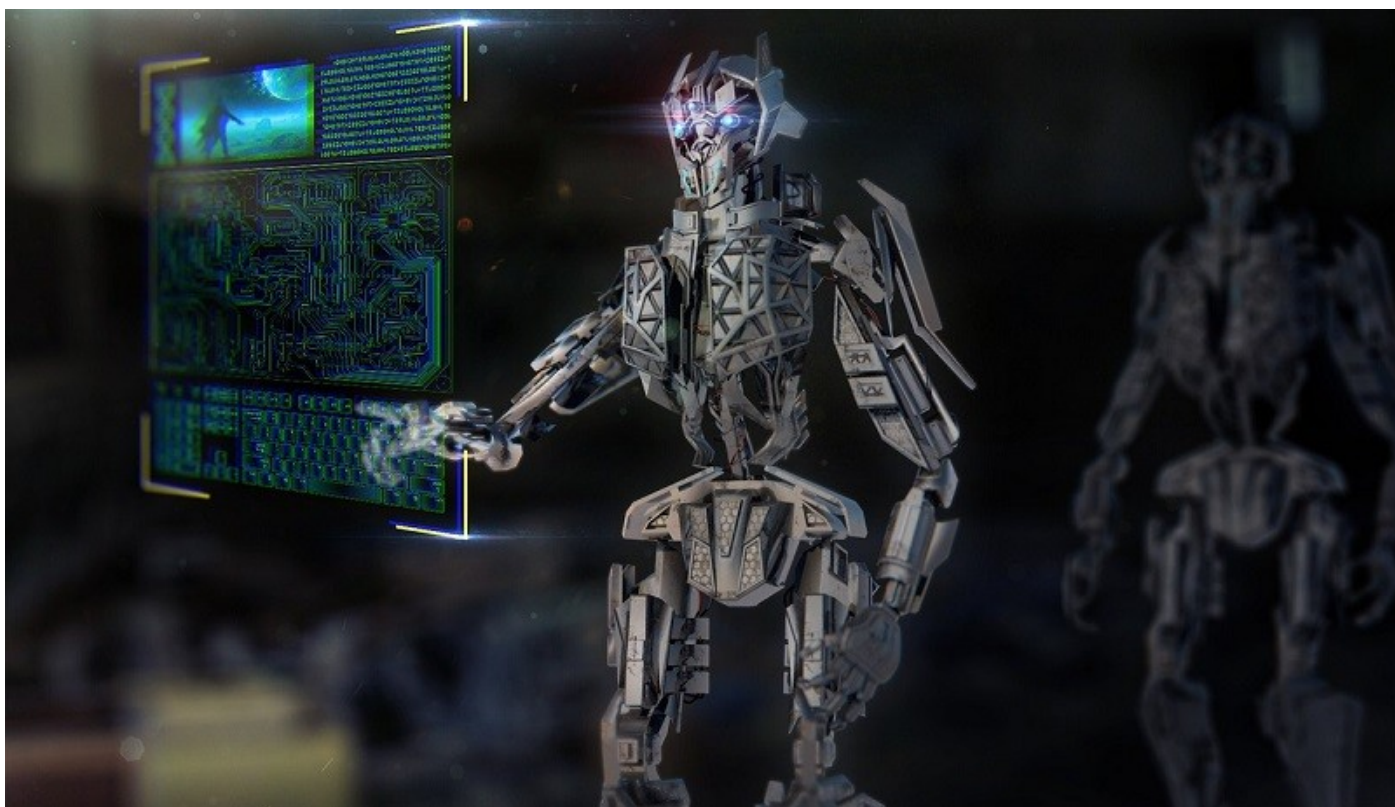


Cała trójka pełniła ważne role w OpenAI, dotychczasowego lidera rozwoju generatywnej sztucznej inteligencji. Pachocki był dyrektorem ds. badań, Mądry jest profesorem Massachusetts Institute of Technology, który dołączył do firmy kilka miesięcy wcześniej jako szef specjalnie powołanego zespołu zajmującego się oceną ryzyka i prognoz dotyczących ryzyka silnych systemów AI. Sidor był badaczem od lat związanym z firmą. Cała trójka pochodzi z Polski. Prof. Mądry jak dotąd nie odpowiedział na pytania PAP o sprawę. W piątek OpenAI poinformowała o zwolnieniu dyrektora wykonawczego spółki i jej współzałożyciela Sama Altmana oraz innego założyciela i prezesa Grega Brockmana. Nie podano konkretnych powodów, poza wzmianką, że Altman miał „nie być konsekwentnie szczerzy” w komunikacji z zarządem. Według portalu The Verge, do zmiany doszło nagle i była ona zaskoczeniem dla pracowników spółki, jak i głównego partnera OpenAI, Microsoftu, który wykorzystuje model w swojej wyszukiwarce Bing i zainwestował w spółkę miliardy dolarów. Informacja spowodowała duże zamieszanie w świecie technologii. OpenAI był uważany za lidera w rozwoju sztucznej inteligencji. Altman był jedną z czołowych postaci w branży AI i zwolennikiem stworzenia „bezpiecznej” ogólnej sztucznej inteligencji (AGI), tj. superinteligentnego systemu zdolnego do rozumowania na poziomie człowieka lub go przewyższającego. Biznesmen jednocześnie otwarcie mówił o katastrofalnych ryzykach dla ludzkości z tym związanym. Jak przekazał we wpisie na portalu X Brockman, współlnik Altmana, który założył z nim OpenAI – początkowo jako organizację non-profit – zostali oni w piątek poinformowani o swoim zwolnieniu przez Ilyę Sutskevera, głównego naukowca firmy, który również współzakładał OpenAI. Według The Verge, między Sutskeverem i Altmanem od dawna dochodziło do tarć m.in. w związku z polityką firmy dotyczącą bezpieczeństwa AI. Mądry jest jednym z czołowych badaczy AI w USA, a w marcu – jeszcze jako profesor MIT – występował w Kongresie podczas wysłuchania na temat zagrożeń związanych z szybkim rozwojem sztucznej inteligencji. Mówił potem w wywiadzie dla PAP, że choć scenariusze „buntu maszyn” jak z filmów sci-fi nie są jego zdaniem bliskie realizacji, to AI w radykalny sposób zmieni świat. Przekonywał jednocześnie do konieczności państwowych regulacji, ostrzegał przed brakiem transparentności firm rozwijających AI oraz „wyścigiem zbrojeń” i dominacją głównych koncernów technologicznych bez względu na kwestie etyczne.

– Pesymistyczny scenariusz jest taki, że nic nie zostanie zrobione: że będzie tak, jak z mediami społecznościowymi, których zadaniem jest maksymalizacja zysku bez względu na szersze efekty. To byłby taki Dziki Zachód. Dlatego ja muszę być optymistą, bo jeśli nic się nie zdarzy, to będzie bardzo źle – mówił profesor.

## „Foreign Affairs”: sztuczna inteligencja daje w krótkim czasie przepis na broń chemiczną i biologiczną:

<https://pch24.pl/foreign-affairs-sztuczna-inteligencja-daje-w-krotkim-czasie-przepis-na-bron-chemiczna-i-biologiczna/>



### Eksperti w zakresie AI: sztuczna inteligencja to zagrożenie dla państw narodowych. Pilnie potrzeba regulacji: <https://pch24.pl/eksperti-w-zakresie-ai-sztuczna-inteligencja-to-zagrozenie-dla-panstw-narodowych-pilnie-potrzeba-regulacji/>

Błyskawiczny rozwój sztucznej inteligencji (AI) zmienia światową gospodarkę, ekonomię i politykę; podobnie jak poprzednie rewolucje technologiczne AI stworzy ogromne możliwości rozwoju, ale towarzyszyć im będą niespotykane dotychczas zagrożenia, w tym zmiany geopolityczne – piszą Ian Bremmer i Mustafa Suleyman na łamach magazynu „Foreign Affairs”. Eksperti twierdzą, że ekspansja sztucznej inteligencji zagraża również państwom narodowym. Potrzebne jest pilne wprowadzenie regulacji działania tej nowoczesnej technologii, dodają. „Tempo rozwoju sztucznej inteligencji jest oszałamiające. (...) Ale AI różni się od innych technologii i inaczej wpływa na władzę. Nie tylko stawia wyzwania polityczne, jej hiperrewolucyjny charakter sprawia, że rozwiązanie tych kwestii jest coraz trudniejsze. To właśnie paradoks mocy AI” – zaznaczają Bremmer (politolog zajmujący się kwestiami geopolityki) i Suleyman (przedsiębiorca z branży AI, współzałożyciel przejętej przez Google’a firmy DeepMind). W odróżnieniu od poprzednich rewolucji technologicznych, rozwój AI rozpocznie zasadniczą zmianę w światowej strukturze władzy i zagraża pozycji państw narodowych jako głównych aktorów geopolityki – przewidują autorzy tekstu zamieszczonego na łamach obcojęzycznego medium. W ciągu ostatniej dekady wielkie firmy technologiczne stały się de facto niezależnymi, suwerennymi podmiotami w stworzonych przez siebie cyfrowych domenach, przejmując władzę zarezerwowaną wcześniej dla państw narodowych. Rozwój AI tylko przyspieszy ten trend i przeniesie go daleko poza obszar świata cyfrowego – dodają. „Złożoność tej technologii i szybkość jej rozwoju sprawia, że wprowadzenie przez rządy odpowiednich przepisów w rozsądnym tempie będzie praktycznie niemożliwe. Jeżeli rządy wkrótce się za to nie zabrają, prawdopodobnie nigdy się to nie uda” – twierdzą eksperti. Tymczasem zdaniem Bremmera i Suleymana niekontrolowany rozwój sztucznej inteligencji może mieć potencjalnie katastrofalne skutki. Technologia może być wykorzystywana do szerzenia toksycznej dezinformacji, podważającej zaufanie społeczne i demokrację; do inwigilowania i manipulowania obywatelami; ograniczania ich wolności; tworzenia broni, która może fizycznie zagrażać ludziom – wyliczają Bremmer i Suleyman. AI może również przyczynić się do likwidacji milionów miejsc pracy (...). To tylko początek potencjalnych zagrożeń, bo chociaż korzyści płynące z rozwoju sztucznej inteligencji są oczywiste, AI będzie z czasem tylko potężniejsza, lepsza, tańsza i bardziej wszechobecna – ostrzegają. W opinii specjalistów, regulacje, aby były skuteczne powinny zostać wprowadzone na poziomie ponadnarodowym i w porozumieniu z korporacjami zaangażowanymi w rozwój narzędzia. „Te rozwiązania nie będą łatwe do wprowadzenia, wciąż brakuje tutaj woli politycznej (...) ale alternatywa, jaką jest nieograniczony rozwój AI, nie tylko stwarzałaaby niedopuszczalne ryzyko dla globalnej stabilności, byłaby też niekorzystna dla biznesu i sprzeczna z interesem narodowym każdego z państw” – konkludują Bremmer i Suleyman.